

Центральний єврейський рятунковий комітет
м. Львів

Протоколи обліку нанесених збитків єврейському
населенню під час погромів та покази свідків,
загальні характеристики та ін.

ЦДІА УРСР у м. Львові

Фонд № 505

Опис № 1

Справа № 240

Почато: 1918 р.

Закінчено: 1919 р.

На 51 (аркушах)

Ricery ogólne.

~~Specjalne~~ szczególowe zdanienie
tj., przy czym i t.p.

167²
C
L prot 167

Protokół 7

Protokół spisany z Nesią O l m ũ t z zamieszkałej przy ul Arzywej 19. /Zamiesz 7 /uradzoną w Zamarszynie w r 1896 Dzieci mój Mójżesz Olmütz zorganizował z pol. polskie mil. Obywatelskiej oddział tejże milicyi dla ul Arzywej. W nocy z dnia 13 na 14 listopada 1918 r. patrol złożony z 3 legionistów napadł na patrol obywatelską, żądając złożenia broni. wobec czego ową patrol legionową rozbrojono i aresztowano. W pół godziny potem zjawił się polski podporucznik na którego interwencyę 2 legionistów wypuszczono, a 3 jako motorycznego bandytę zatrzymano, a tego około godz. 6-tej wypuszczono. Krótce potem zjawił się ów bandyta z patrolem legionową i oskarżając p. Olmütza że strzał na legionistów, spowodował aresztowanie tegoż i odprowadzenie do gminy. A z gminy za zbliżeniem się Ukraińców odprowadzono w nieznanym kierunku. Równocześnie z p. Olmützem aresztowano i odprowadzono 11 milicyantów. Dni 14 listopada 1918. Nesia Olmütz mp.

Dr Aleksandrowicz mp. -

Abchrift Protokoll 15-8 aufgenommen.

15 November mit Moses Leib Epstein
Kaufmann wohnhaft Jakob Hermann 15,
geboren in Lemberg 1878.

Am 13 November um 6^{1/2} abends erschienen
bei uns eine Legionspatrulle u. ver-
haftete meinen 15-jährigen Sohn
Schüler der IV gymnasialklasse Samuel
Epstein unter dem Vorwande, dass vom
Hause geschossen worden ist. Ich
kam unter Eid bestätigen, dass nicht
mein Sohn, sondern auch
niemand im Hause auf die Legio-
nerpatrulle geschossen hat. Die Un-
tersuchung der Legionspatrulle
nach Waffen hat ein negatives
Resultat ergeben. Dasselbe können auch
sämtliche Hauseinwohner unter Eid
bestätigen.

Moses Epstein p. Nathan Melnicki
m. j.

L w ó w , 28.XI. 1918.

M a u e r ó w n a R ó z i a , lat 19 , manipulantka filii Zakł.
Kred. dla handlu i przem. Wiedeń, we Lwowie, zamieszkała Baterego 28.

Dnia 22.XI. b.r. około 1^{1/2} tej zauważyłam przed gmachem Sądu
karnego straż, złożoną z kilku legionistów. Dwaj stali na bramie
kilku wpuścili do wnętrza gmachu. Weszłam do mieszkania naszego,
po chwili przez okno widziałam, że zbredniarze, więźniowie, jeden
nawet w kajdanach, którym miał skute nogi, wszyscy uciekali przez
bramę. Całe tłumy więźniów wypadły na ulicę i rozprószyły się.
Będąc tym okropnie zdenerwowaną, nie patrzałam więcej na ulicę.
Stanowczo rozpoznałam straż, t. j. tych dwóch, którzy strzegli bramy,
jak i tych, którzy dostali się do wnętrza gmachu, jako legio-
nistów, uzbrojonych w karabiny, w czapkach legionowych (maciejówkac

Koleżanka moja Ida Sandel, Baterego 28 opowiadała mi, że
straż odpędzała przechodniów z pod bramy Sądu karnego; wywołując :
„ zaraz wypuszczeni będą więźniowie ”.

Tak zeznałam i bardzo proszę o dyskrecję i nierozpowszechnia-
nie mego nazwiska z obawy odwetu, jednak zeznania moje są prawdzi-
we i nawet sądownie pod przysięgą mogłabym je potwierdzić.

Spisałam :

R ó z i a M a u e r , m. p.

Dr. Abraham L a n d e s , m.p.

458 5
O d p i s
.....

Kwestyonaryusz Nr. 428.

Panie Posthorn, zam. Fruchs. Owocowa 3.

Poszkodowana podaje:

Dnia 22/XI. o 10-tej rano wpadło 7 żołnierzy z polskimi odznakami, ze nimi szli kolejarze, a potem motłoch. Oficer na koniu stał przed domem. Łańd miał charakter czysto antysemitki: Żołnierz rabujący powiedział: mamy rozkaz taki, boście naszym obcinali uszy. 23/XI. prze. wieczorem przyszła dozorczyń i powiedziała, że zabiera swą skrzynię, bo leśioniści powiedzieli jej, że podesła kmienicę i ona katoliczka nie uciec. W sklepie zostawili drąg, którym poćpalono. U szczytu był zwój drutu, a między drutem zdaje się umieszczono materiały palne.

23/XI. o godz. 11-tej widziałam przez okno, że przed bożnicą leżały rozrzucone szczątki pism z bożnicy, a dwaj oficerowie zajęchali dwa konie. Dłuższy czas rozpatrywali się jak leśioniści i cywile uzbrojeni kopali nogami, palili i ostrzeliwali te szczątki.

automobilami a wozami przy asystencji oficerów
lepowożesze na komend.

W niedzielę rano pojeździł 65 odnawczych min
Liergant strażcy opowiadają, że w czasie tej wojny
blaszany kumpel i wreszcie o jed. 65 wyprzedził
7 lat trenam uchem globalizowania opinii. Do mi
cednie spotkaniem funkcyjnym zaktualizować
wejsa w wyłotu ulicy Góthowskiej z pl. Krakows
który na moje zapytanie czy wreszcie po 2 dni
bezpieczny mieli wózy - przez te 2 dni przetrwał
i schodził w oddech nie miał wózy - odpas
wiedział wreszcie o jed. 65 rano przyjechał
strasz opowiadania i wreszcie wreszcie
otworzył wózy.

Wreszcie szeregami wotanie o pomoc
z zapędami spalones domi, staruszek
i ydółki. Krakows kumpel ty tam zpromocji
uchem miesien - fey pomocy, ale nie mając
i etajes przyjeżdżał, a pojeździł strażatami
skierowanymi do ratujacych przyjeżdżał
i ratowania, podobnie jakby stworzył i
strazigwardnej, po wrażeń, a sam pobiegł
po szynach. Wreszcie rozproszony alicy
ratujacy, a szynce oddawać pługom
do bagam, rozkazywał strażatami
w mnie i wreszcie do zobaerytem (płacy
wreszcie stworzył i wreszcie cybikiem strażatami
zmierzys ty poraz wreszcie do mnie. Głównie
ten miał wreszcie strażatami obywatelskiej, wreszcie
wreszcie. Dom ten był na pl. Krakowski 27
(dom p. Dominika). Na wreszcie po
przejeździe tak jezuałem

Archi 11/ grudnia 1918.

Przysłał adwokata
dr. Ludwika Chmura. J. Brann
Juliusz Komisarz Komitetu
na rzecz ofiar, i rozpruchen. Zyd. w Lodzie

Dr. pana Mariella kuzyni dla czego nie przeslano za nim
zobaczka, mandragoratem tego dobyte nie przyniesiem,
Zaczynamy z tej pomyslami szukaniu dzialu gupolow w tymczasie
i zapalib papirusa. Dopiero na wezwaniu Dr. Panasa zamilowat
pawlow. Osmiadczyt on nam ze musimy z nim jechać do komendy
Dni Dr. Wassez, przeszedł z tej strony i osmiadczyt ze tylko stacy
pójdzie jak wiedzimy wstajomym. Dozwol on tez jakis mand.
granat i sprytat z szaki z tej tam wiat. Osmiadczyt emm,
ze zapalib z tamą drogą, kto co wiazi potaczyc na caba
zupienem i tymple. Opcer osmiadczyt, ze awstym Dr. Wassez
i awstomaczit go do komendy tam sprasno jakis protanot,
ktory Dr. Wassez nie miaat podpusat, osmiadczyt, ze wzytato
co potaczyciow jwacit jest upranda.

Chwac, dnia 10/11 1918.

VIII Wynanie autorowli.

Proz No 15 - Michael Feldman
Stowien 25

F 22/xi Ralbrunno jco stow uru - a beuk
 i wicun ^{uzwili i opidene} ~~uzwili i opidene~~ ca autorowli.

1918.

Małgorzata Róża, lat 19, manipulantka filii Kant. Wred. H. handla
i pracom. Wiedzi. we hucie, zamieszkała. Batorego 28.

Dnia 22/1. b. r. około 12. kawałkami przed gmachem sądu
karnego straż, stojąc z kilku legionistów. Traj. stali na
bramie, a kilku wpuścił do wnętrza gmachu.

Weszli do naszego mieszkania, a po chwili przez
otwory w ścianach, że zbrodniarze - więźniowie -
jeden nawet z kajdanami, którym udało się uciec, -
wyszli na ulicę przez bramę. Łatwo strażników

wyszli na ulicę i rozproszyli się.

Podczas tego obrotu zgenerowania, nie patrz,
tam więcej na ulicę.

Stanisław rozprzeczony strach - tych, którzy straszyli
bramy, jak i tych, którzy dostali się do wnętrza
gmachu - jako legionistów, ubranych w złe

rabiny, w ciapach legionowych (macciejów). -

Wolfgang mój, Ida Sander, Batorego 28, opowie,
data mi, że straż była przechodząc z pod
bramy sądu karnego, wstąpił: "zaraz wypuścić",

ni. Podjęli więźniowie.

Tam zwróciłam i barba prosiła, a dyktując i

niezadowolona moją naradą.

z chęcią ostateczną, jednakże zwróciła się prawda,

nie, a nawet sądownie pod prężność moją,

być po potwornie.

Róża Róża m.p.

Spisane u Abrahama Sander m.p. -

164

10

Protokoll

164

Aufgenommen mit Malina Kugel

Sonntag früh 22/XI 17. hörte ich, wie die
 Legionäre untereinander sprachen:
Die Juden schiessen aus den Häusern
man muss deshalb die Häuser verlassen
den Dreses Gespräch hörte ich in der
Brimragasse vor der grossen Synagoge.
 Gleich darauf begannen die Legionä-
 ren auf den Strassen zu schiessen.
 Nach einer 1/4 St. später bemerkte
 ich von der Synagoge eine grosse
Feuer

Lemberg 9. 3/XII 918

 Aufgenommen
 L. Schaff
 mps.

 Malina Kugel
 mps.

L. p. 9.

L. b. 97.

Staje przedemną adw. Dr. Ludwikiem M u n d e m , we
Lwowie, ryg. praw M. którego imię i nazwisko później wyjawię i zeznaje
se następuje :

W piątek 22. listop. 18. wpadła patrol uzbrojonych z
żołnierzy w mundurach austriackich i legionowych do realności przy ul.
Zółkiewskiej 14 i plądrowali w mieszkaniach. Gdy się do kapitania
zwrócił urz. asek. p. B. , zam. w tym samym domu z prośbą, by zanie-
chali plądrowania, otrzymał odpowiedź : „ Nie mogę temu przeszkodzić,
gdyż żołnierze mają rozkaz plądrować przez 48 godzin. Świadkiem tego
zdarzenia była p. P. nauczycielka szkoły im. Sobieskiego, zamieszkała
też w tym domu.

W niedzielę rano o godz. $\frac{1}{2}$ 7 tej (24. listop. 18.)
zaszli PP. M... i B... na ulicę i zauważyli, iż dom p. Dominika przy
pl. Krakowskim 27 się pali, nikt nie gasi, schody domu już spalone,
a z okna pal. I.p. palącego się domu wolała bez skutku o pomoc kobieta
Wtedy p. B. wyszukał gruby sznur i chciał rzucić ten sznur kobiecie do
okna, aby się mogła sznurem opuścić na ulicę. Temu jednak przeszkodzi-
ły patrole wojskowe, które zaczęły na p. M. i B. strzelać. Oni wobec
tego uciekli, pozostawiając kobietę swemu losowi.

W piątek rano o godz. 10 tej (22. listop. b.r.) wi-
dział p. M. jak oddział legionistów z 3 na oficerami strzałami rozbił
drzwi do templu, a w 5 minut później oficerowie wyszli z templu ubrani
w „ Pyrejchys ”. Następnie jeden żołnierz rzucił granatem ręcznym
w tempel, tak, iż szafa z terami zaczęła się palić. Na szczęście nad-
szedł sierżant straży pożarnej p. M a n d e l , zgasił pożar i ocalił
tery.

W sobotę popoł. zaczął się palić dom p. Kisefa, dom na
rożny między ul. Smeczą, a Bożniczą.

Gdy właściciel tejże realności K i s e f zwrócił się

./.

do straży o pomoc, oświadczył mu wówczas komendant, iż tego uczynić nie może, gdyż nie zezwalają gasić pożaru żydowskich domów. W piątek, lub w sobotę przedpoł. (22 - 23 listopada b. r.) dowiedział się p. dyr. F e l d s t e i n , iż tempel się pali, udał się więc do komendanta miasta p. Mączyńskiego, z prośbą o pomoc. Na to otrzymał odpowiedź : „ Wiem o tem, wysłałem tam patrol wojskowy, która jednak wróciła z tem, iż do tempelu dostać się nie może, gdyż z tempelu strzelają karabiny maszynowe”, gdy p. Feldstein powołując się na swoje stanowisko w społeczeństwie polskim i na fakt, iż synowie jego walczą przy legionach, poręczył, iż w tempelu żadnych karabinów maszynowych nie ma, otrzymał odpowiedź od p. Mączyńskiego „ trudno, takie sprawozdanie otrzymałem od moich ludzi, a ja na sprawozdaniach moich ludzi polegać muszę ” . To zajęcie opowiedział nie spisującemu osobiście p. dyr. Feldstein.

W sobotę o godz. 12 tej wpół. (23. listopada b. r.) wyprowadził ówczesny podper. sanitarny legionów polskich, Żyd H.M. którego imię i nazwisko ewentualnie wyjawię swoją siostrę z niemo-
włęcien na ręku zupełnie zrabowanego i częściowo podpalonego domu przy ul. Żółkiewskiej 3 . Przed domem spotkał p. W. trzech żołnierzy wojsk polskich, obciążonych zrabowanymi rzeczami, zwrócił się do nich z prośbą o asystencję do Rynku, gdyż po ulicach strzelają i boi się sam pójść. Żołnierze rzeczywiście odprowadzili p. M. do Rynku, tu jednak zwrócił się p. M. do oficera legionów polskich, by tych trzech żołnierzy aresztował, gdyż rabowali. Na to ów oficer odpowiedział : „ Jeśli o to chodzi, mogą żołnierze odejść ” , machnął ręką i żołnierzy aresztować nie chciał.

S. b. 37

S. b. 87 Stage przedmowa, że duchowi władcy w ławie
syn. praw M., którego imię i nazwisko pierw. wyznaje, według
or następnego

W piątek 22 XI 1918 spadł patrol ukraiński strasząc
i morderczo ambigując, bezprawnych do redukcji przy
ul. Żelaznowej 114 i płacono w mianach. Gdy się do
Kapitana awanturzysta ambigujący p. B. zamieszkały w tym
sąsiednim domu i próba by zamieścić plandernie chrymat od
przech. nie można przechować tych sytuacji można coś
plandernie poza 48 godz. - Wiedzieć tych sąsiedzi redukcji
nie była p. P. namyślnie straszyć mieszkańców ul. Żelaznowej
zamieszkały w tym sąsiednim domu.

[illegible]

to printer 22 letters. b.s. 2 gids. 10 cent, indant p. M.
for addant hyomastis 2 frame of carami orbit strata.

mi dać do kuchen, a 5 minut później wyszli oficerowie
z kuchni ubrani w „pyrzyjchys”. - Następnie jeden z nich
konstatarem wszedł w kuchnię i fak, w szafie i na stole
leżała palis. - Ta sprawa nadawała się do straszenia
p. Handla, który przez to został przestraszony.

Wskazywał poprostu na dom p. Kisele
dom należący między ul. Smoleńską a Brimską. Gdy wtedy
wielu było w kuchni p. Kisele powiedział, że do straszenia i prasy
odpowiedzialny jest Komendant, a tym samym nie
mógł, gdyż nie miałby gość prasy rydwanów domów.

Wskazywał też i wskazywał poprostu na dom p. Kisele
p. Kisele. Herman Feldstein w kuchnię szedł, udając się do Ko-
mandanta mieszka p. Hecynskiego z prasy i prasy. Na to
odpowiedź odprawił: Kuchnia i Kuchnia, wystawiając tam palis, wyszła
Kuchnia, która jednakże wyszła z Kuchni, w kuchnię drzwiami
nie miało mrozu, gdyż z kuchni straszenia Kuchnia wyszła.
Wtedy p. Feldstein powiedział, że nie może stanowić

w sprawie straszenia i na fakt, że synowie jego
dwaj synowie walczyli przy Legnamach, powiedział, że w tym
związku maszyna Kuchnia wyszła, odpowiedź odprawił
od p. Hecynskiego: „Tędy taki spraszenie straszenia
od mrozu ludzi, a ja nie spraszałam mrozu ludzi pole
gas mrozu”. - To spraszenie powiedział mi mrozu p. Feldste
Wskazywał 23.XI br. około godz. 13 w kuchni wyszła

wadot interesny podprzemysł sanitarny legjonu polskiego
 dykt H. M. Kłopot i inne; natomiast essentialne wyzanie,
 swoje miejsce i misję i inne nie tylko z ogólniejszymi
 i ogólniejszymi podjętymi dawać przy ul. Złotkowskiej 3. Przed
 domem przykryty p. M. trochę istniejący wprost polski ob-
 kładowy i zabudowania razem. Widać się, że do
 nich z prostą i angażującą do rytmu, gdyż w nich
 składowe i to się sam poci. Istnieje iście, od-
 prowadzi p. M. do rytmu. Tu jednakże widzi się p. M. do
 oficerów legjonu polskiego by być trochę istniejący i
 wot gdyż naturalnie. Jedną z oficerów odprawa: jest
 o to chodzi może istniejące odprawa - małomiasteczko
 i istniejący arystokraci nie chcą.

L. J. S.
L. C. 178

178

14

Wpis

Protokół do k. 200

Moses Friedmann, Kaplica

Zatkińska 12.

W dniu 22. XI. o godz. 6. po poł. uparto towarzysze-
nie przy ul. Zatkińskiej t. 12. S. J. i S. J.
polskich i austriackich (w tym m. in. austriacki akcent)
i 2 cyganych. Zaczęli mówić: „chy z Krakowa
przyjeżdżali, bo ty z Morawianami byłeś. —

Josyf Altner
h. J.

Dziś, 3. grudnia 1918

Moses Friedmann

h. J.

Li 183
odpis

183

15

Kvestyonanyum d: 900.

Luftschütz. Jakob. Lip. talma 30.

Dina 23. XI o godh. 1 pop. vesto do domu
10 legion podchodit vsem krigsführera.

hoise rastnemem vpadu legion. do
mishama i rabah posel mirame

brehny. Rabim ch byt sklenyany vy

Genep. nent. Lyelom. — Sesh ady
nyusarho. mymho ush greho kashchik
porbsharionu o spoloju.

milnata jechnego * legionistov kisha
din po programu z karabnem.
Lio v dn. 9. 12. 1918

Komman

B. Lussmann.

Regina Luftschütz

Odpis.

Protokół

spisany dnia 30. listopada 1918 we Lwowie.

Staje p. Dr. Mojżesz Dogilewski, adwokat we Lwowie,
zamieszkały przy ul. Kasickich 1.10 i zeznaje:

Dnia 23go listopada b.r. byłem w mieszkaniu p.
Franciszka Bierszowskiego, przy ul. Bawelskiej 1.8 i sty-
skałem tam z urł p. Zbyszka Paggerta, legionisty
przy oddziale sanit. wojsk polskich, z legionistami rabującymi
żydowskie sklepy i wywożąc zabrane rzeczy automo-
bilami i koło techniki kładą się tupe.

Do przeczytania podpisano.

Przyznający do protokołu:

Dr. M. Rosfeld
m.p.

Dr. Dogilewski
m.p.

14
L. p. 5.

L. b. 61.

O d p i s .

Fragebogen No...

K l a n g Karolina, Berka Jesel. 20.

Der Anführer der Ueberfallenden, ein Legionist mit Abzeichen Bema (A rmbinde) hat mir zugerufen : „ My mamy rozkaz wyrzucić wszystkich Żydów od dwumiesięcznego dziecka ”.

Karoline K l a n g , m. p.

Derselbe Legionist hat auch einen gedruckten Zettel mit dem angeblichen Befehl die Juden zu werden , mir vergezeigt.

Pepi S c h m e r , m. p.

Lemberg, den 1/XII. 1918.

Dieses Protokoll wurde vom Herrn Maks S c h a l l aufgenommen.

18
Lemberg, 1. September 1918.

Ich bestätige eigenhändig dass Herr Gustav
Brück aus Warschau mir erklärt hat, dass
er einen Befehl vom polnischen Staat
gelesen hat, in welchem polnischen Solda-
ten erlaubt wurde 24 Stunden in Lemberg
bei Juden zu rauben.

Halberstadt Ida
Kofowicz.

L. b. 14.

17C

19

Protokół.

Sprawa we Lwowie dnia 2 grudnia 1918r.

Zawra się p. Bruno Friedmann kancel. adw.
lat 23 urodzony i zamieszkały we Lwowie
Plac Akademicki 4 i zeznaje co następuje:

W piątek dnia 22/XI 1918 urodzemu się natychmiast
po otrzymaniu wiadomości ze Polacy zajęli
miasto, do dziełnicy zydowskiej. Przeciekając
ktoś sejmni się zradziłem jak strażnicy milicyjni
z opaską a barwach naszej kiel. wolał do mojego
znajomego. Do widzenia popadł na Krakowską
kałuzę zydowską! a dalej do przedmieścia
Pruchów. Tęś Pan Tycho Tani, Tani wariety
kwaś mój! - Kamie pakowany urodzemu się zara
do dziełnicy zydowskiej. Skończył do chodzącego
języku postać. Była to godzina 11 rano
Widziałem jak legnieszli w miasteczku
mich wiele podziwicieli rozbijali bagnożem
i postarali się zabrać składowe zydowskie
zabijając je przy pomocy różnych babr wyrostków
dowolnie. I tak widziałem wyprawy na ul.
Karola Ludwika mniej więcej od Hotelu
Bristol wiodł dalej za Teatrem i na ul. Karłowickiej.
Doprowadziłem o godz. 154 urodzemu
się znów po Teatr i zająłem tam kogoś
pasażu. Tęśców Kordon zotwierzył, który
młoko spróbowano włożonych legnieszli
nie przepuszczać. Później też przeszedł

w niedzielę jak 2 kroki przed korytarzem
raboowan sklep i gaudes wynosiła trzysta
z kaurami stew. gotk. Prejor drapczy obok
legionistów na komach imieło się z wdowiskę
a jeden z nich musiał potem uleczyć kom
pachnący eukaliptus z okrywkami. Małemu żydowi

Na drugi dzień w sobotę w niedzielę jak kopa
teatru grupa legionistów i kilku kolegów
na kwi i bry naradziła, której przebieg
styszałem, wyrobowali sklep instrumentów
murychnych kapra i ka. W niedzielę ale
palsze się domy, trupy zabitych żydów
nich jednego w bestyalski sposób kamradów da
z rozkute kolebki i toroz i rozdarte bapnetem
przez.) leżących na pl. Krakowskim.

Kapaduztem ter jednego młodego (zobaczę)
legioniste, który most zrabowane rzeczy dowo-
dziatem się od niego ze przybywa i Krakowa
ze rabuje żydów za karę, reby mieli Ruch
na kwi. Zernauie moje jestem gotów w kwi
burli porownie goa przy sięg.

Lwów dnia 2. X. 1918. Bruno Friedman

Dr Yalonion Adlersberg m.p.
jako protokół

copms
Lp 2

L. B. 158. ~~73~~ C

20

Aufgenommen mit Contes Isaak

Zotkiewskg 19.

Beim ersten Überfall schree einer „Auf dem ganzen
Wege von Krakau bis hier bluten wir“

Beim zweiten Überfall hatte der Anführer den
Kopf bandagiert. Auf der Schläfe eine kleine
freie Wunde und über dem Gesichte vertrocknetes
Blut. Sein Kollege behauptete, dass er aus dem zwe-
ten Hause angeschossen wurde. Im ersten Hause
behauptete er dass er wieder aus unserem Hause
angeschossen wurde. Am nächsten Tage war der
Anführer mit seinem Kollegen mit einem Wa-
gen auf die Karkara gasse gefahren. Unsere Kap-
tein kennt den Anführer persönlich. behauptet jedoch
seinen Namen nicht zu kennen.

Anmerkung

Conditor Welzer wohnhaft Tyjadarska 24
Lohn Oberl. der poln. Legionen ist sagte am 23/11
vormittags in meiner und anderer Anwesen-
heit „Es wird bald Ruhe sein, die Erlaubnis
zu rauben war nur auf 24 Stunden.“

Lemberg. 4/12 918. Contes Isaak Kap.

P r o t o k ó ł

spisany dnia 6.grudnia br. w kancelaryi Komitetu Żydowskiego dla
niesienia pomocy ofiarom pogromu we L w o w i e.

Staje Dr. Filip Waschitz i podaje :

We środę dnia 4 .grudnia br. przedpołudniem brałem jako delegat
Komitetu udział w rewizyi przeprowadzonej przez miejską Straż obywatel-
ską w dzielnicy żydowskiej.- Rewizya, w której wzięło udział około 40
uzbrojonych członków Straży Obywatelskiej z najlepszych sfer towarzystwa
polskiego /wyżsi urzędnicy wszelkich dykasteryi, adwokaci itd./ trwała
od godziny 11-tej do wpół do 2-giej popołudniu a obejmowała Pasaż Her-
manów, ul. Berka i ul. Źródlaną.- Odbywała się ze współudziałem wielkiej
ilęci agentów policyjnych pod kierownictwem komisarza policyi Dra.Piątka,
a dyrygował nią komendant Straży Obywatelskiej kapitan Wit Sulimirski
przy pomocy radcy Matuszewskiego /Matuszewicza ?/.-Poszukiwania były
bardzo szczegółowe, dotyczyły mieszkań, magazynów, strychów i piwnic
i wydały rezultat negatywny, o ile, że nigdzie nie znaleziono ani śladu
broni, ni amunicyi.- Jedyną zdobyczą był bagniet żołnierski i trzy
patrontasze, przez byłego żołnierza zgłoszone a dobrowolnie wydane.-

Lwów, dnia 6.grudnia 1918 .-

Dr.Filip Waschitz mp.

copie
p. 2

L. B. 158. ~~158~~ .C

20

Aufgenommen mit Cortes Haak

Zotkiewskg 19.

Beim ersten Überfall schree einer „Auf dem ganzen
Wege von Krakau bis hier bluten wir.“

Beim zweiten Überfall hatte der Anführer den
Kopf bandagiert. Auf der Schläfe eine kleine
frische Wunde und über dem Gesichte vertrocknetes
Blut. Sein Kollege behauptete, dass er aus dem zwe-
ten Hause angeschossen wurde. Im ersten Hause
behauptete er dass er wieder aus unserem Hause
angeschossen wurde. Am nächsten Tage ist der
Anführer mit seinem Kollegen mit einem Wa-
gen auf die Karkaragane gefahren. Unsere Kap-
teine kennt den Anführer persönlich. behaupten jedoch
seinen Namen nicht zu kennen.

Anmerkung

Comitor Welter wohnhaft Tyjadaworka 24. dessen
Lohn oberl. der poln. Legionen ist sagte am 23/11
vormittags in meinem und anderer Anwesen-
heit „Es wird bald Ruhe sein. Die Erlaubnis
zu rauben war nur auf 24 Stunden.“

Lemberg d. 7/12 918. Cortes Haak kuf

P r o t o k ó ł

spisany dnia 6. grudnia br. w kancelaryi Komitetu Żydowskiego dla niesienia pomocy ofiarom pogromu we L w o w i e.

Staje Dr. Filip Waschitz i podaje :

We środę dnia 4. grudnia br. przedpołudniem brałem jako delegat Komitetu udział w rewizji przeprowadzonej przez miejską Straż obywatelską w dzielnicy żydowskiej. - Rewizya, w której wzięło udział około 40 uzbrojonych członków Straży Obywatelskiej z najlepszych sfer towarzystwa polskiego /wyżsi urzędnicy wszelkich dykasteryi, adwokaci itd./ trwała od godziny 11-tej do wpół do 2-giej popołudniu a obejmowała Pasaż Hermanów, ul. Berka i ul. Źródlaną. - Odbywała się ze współudziałem wielkiej ilości agentów policyjnych pod kierownictwem komisarza policyi Dra. Piątka, a dyrygował nią komendant Straży Obywatelskiej kapitan Wit Sulimirski przy pomocy radcy Matuszewskiego /Matuszewicza ?/. - Poszukiwania były bardzo szczegółowe, dotyczyły mieszkań, magazynów, strychów i piwnic i wydały rezultat negatywny, o ile, że nigdzie nie znaleziono ani śladu broni, ni amunicyi. - Jedyną zdobyczą był bagniet żołnierski i trzy patronasze, przez byłego żołnierza zgłoszone & dobrowolnie wydane. -

Lwów, dnia 6. grudnia 1918. -

Dr. Filip Waschitz mp.

Opis.

Dr. Mass Leon zeznaje:

Feliks Rostocki ma mieszkać przy ul. Króla Łowczyńskiego 1.17. - W czasie rekrutacji przyjeżdża Rostocki jako zandarm policy do mieszkanca, widzi jak rekrutano, nie mógł jednak interweniować, bo było ohoło 20 bandytów - między bandytami była też jedna kobieta. Zabrane rzeczy zostały bandytami wzięte i odesłane w niemieckim kierunku - całą garstkę rzeczy zabrali - Jest przekonanie, że Rostocki umyślnie nie przeszkadzał w rekrutacji choć na drugi dzień przyjechał, powiadając, że zrobione rzeczy odda. -

Dotychczas nie przekonano się, czy Feliks Rostocki uczestniczył przy ul. Króla Łowczyńskiego w rekrutacji i czy wogóle taki wyrokowy feliks istnieje. -

Lwów, dnia 8. XII. 1918

Spisacz protokołu

Dr. Fiedman
m.p.

P r o t o k o ł

spisany dnia 8/XII. w sprawie pogromów dnia 22 i 23/XI. -

Staje p. Maurycy Ignacy B a c z e s, lat 48, rel.mojż. żonaty, ojciec 4 dzieci, kupiec zamieszkały we Lwowie, obecnie ul. Bernsteina 3, nieposzlakowany, podaje co następuje:

Mieszkałem z moją żoną w domu przy ul. Bożniczej 24 /róg ul. Smoczej/, którym zarządziłem, zajmowałem tam 3 pokoje, kuchnię na II. piętrze.-

W nocy z czwartku na piątek tj. 21 na 22/XI.br. czu- waliśmy zupełnie ubrani, ponieważ wobec silnej strzelaniny we czwartek baliśmy się niespodzianek w nocy. Już w 5 1/2 rano w piątek słyszałem przez okno grających na harmonijce. "Jeszcze Pol- ska nie zginęła" bicia do bram i krzyk "Otwierać bramy". Około godz. 6-tej rano kiedy już było trochę widno, widziałem przecho- dzących milicyantów z polskiej milicji obywatelskiej / i pozna- łem po białej opasce na ramieniu z napisem "Polska Milicja oby- watelska" / Jak Żyda napadli zabrali mu wszystko co miał przy sobie i porządnie go zbili. Miałem dobrą lornetkę teatralną. Następnie ci sami wrócili w towarzystwie kilku cywilnych na przodzie szedł krzywy "EDEK" były mularz i pomocnik hyla wskazywał na sklepy na ulicy Smoczej, poczem całe towarzystwo zaczęło rabować. Już była godzina 7 albo 7 1/2 rano. Wtedy nadeszło około 60 legionii- stów z oficerami z pl. Zbożowego, widzieli oni jak rabują sklepy przy ul. Smoczej /dokąd legionisci z oficerami weszli/ żadnych przeszkód rabusiom nie stawiali, wrócili znowu na ul. Bożniczą i odeszli na ul. Żółkiewską. W tym czasie nadszedł tłum, w któ- rym zauważyłem lepsze twarze, także panie w eleganckich płaszczach kapeluszach woalkach i rękawiczkach, które stanęły wprost naprze- ciw moich okien na rogu ul. Bożniczej i Smoczej. Widziałem jak legionisci podeszli z tłumakami tłumami wymienionymi na ul. Smo- czej po zgrabowaniu każdy dawał swej damie pakunek.

Pod Br. 21. ul. Bożniczej, stróżowa tego domu sprowadziła na ten dom patrol legionistów, a strzałami i kolbami otworzyli bramy, zaczęli rabować i wynosić z tego domu pościel i inne rzeczy. Sami legionisci polscy rabowali tu bez asystencji tłumu.

Okolo godz. 10-tej usłyszałem krzyk w sąsiedniej tylnej kamienicy Owocowa Nr. 2 wyszedłem na mój ganek i widziałem jak legionisci polscy powynosili wszystkie rzeczy a nawet i łóżka. Tłum rabował do godz. 2 popoł. a międzyczasie przejeżdżali ul. Bożniczą i Smoczą oficerowie na koniach mówiąc "nie wolno rabować" i strzelali w powietrze dodawali zaraz do rabusiów zwraceni "Nie bojcie się my strzelamy w powietrze, możecie dalej u Żydów rabować" to kilka razy się powtórzyło. Słyszałem to dokładnie ze swego okna na własne uszy. Okolo godz. 3., zaczęli legionisci strzelać do naszej bramy, ładając jej otwarcie, a gdy dozorczyini nie otworzyli, weszło 5 do bramy, dwóch z nich zostało na schodach, a 3 zaczęło chodzić po pomieszczeniach, i u przykładając karabiny do piersi wymuszali pieniądze, okolo godz. 4-tej popoł. słyszałem od dozorczyini domu ul. Bożnicza 20, do mej przyległej, że tam zamordowano 2 córki i zięcia Sonntagowej. Zauważyłem, że przez cały dzień kursowały na ul. Bożniczej i Smoczej automobile ciężarowe z żołnierzami a jeden nawet był automobil osobowy i zabierały zrabowane rzeczy. Koło godz. 4 tej popoł. nadjechał na róg ul. Bożniczej i Smoczej wóz Czerwonego Krzyża zaprzężony w parę czarnych koni na tyłach było 4 sanitaryuszy legionistów a zauważywszy że jeden sklep ze szczotkami jest jeszcze nie zrabowany sami sanitaryuszy sklep otworzyli i zrabowali. Tak przebyliśmy piątek 22. listopada br. do wieczora.

Noc przeszła spokojnie, W sobotę rano wyszedłem na ulicę, zauważyłem, że pali się dom na ul. Smoczej 4, gdzie się palił sklep nieznanego mi kupca. Następnie oglądałem spustoszenie na ul. Smoczej i Bożniczej, a spostrzegłszy koło mego domu na ul. Bożniczej 22. w otwartej małej bożnicy drukarzy

24
Lx22. porozrzucane 4 tory na ziemi, zawałałem mieszkającego w tym domu szkolnika, zabrałem z nim te Tory i dałem do domu przy ul. Bożniczej 19.-

Około godz. 8 rano rozpoczęła się strzelanina na ul. Bożniczej naprzeciwko wielkiej Bożnicy, wpędzono wszystkich mieszkańców napowrót do domów i zabroniono zamykać bramy. Robowali legioniści polscy. Zauważyłem z okna mego nadjeżdżający z ul. Żółkiewskiej wojskowy automobil ciężarowy z 3 beczkami nafty z kilkoma żołnierzami w kierunku pl. Zbożowego. Zauważywszy w R półgodziny później z okna gęsty dym zeszłem do bramy, wychyliwszy się spostrzegłem, że pali się "CHASIDIM SZIL" a następnie zauważyłem, że się pali kamienica Allianz, sąsiedni dom. Na ul. Bożniczej byli legioniści i motocyklisty. Zauważyłem, że gdy lokatorowie z domu pod L.19 ul. Bożniczej chcieli ratować palący się tam sklep, aby uchronić przed pożarem sąsiednią małą bożnicę, wówczas legioniści do nich strzelali i 2 lub 3 lokatorów, że padli na ziemię. Później słyszałem krzyk, że wodę zamknięto i nie można gasić ognia. Następnie widziałem jak oficer z 2 legionistami polskimi i z naczyniami weszli, każdy do jednego z otwartych już dnia poprzedniego zrabowanego sklepu, wyszli zaraz stamtąd, a potem kwadransie zaczął już z mego domu buchać do góry dym, tak że szyby zocierzały, wówczas chcieliśmy uciec z domu, a-le na schodach zeszli nam drogę legioniści i dali salwę, jednego z nas Leiba Einbunda 22 lat liczącego zranili, zamknęli nam bramę i nie dali nam uciec. Około 90 ludzi/ wtem dużo obcych/ między tymi około 50 dzieci, 5 mężczyzn a resztę kobiet przeniosłem przy pomocy mego przyszłego zięcia Dawida Elitza do sąsiedniej realności ul. Owocowa

Jgnacy Maurycy B a c z e s m p.

---oo00oo---

C i a g d a l s z y .

Tam jednak nie dali nam legioniści wyjść na ulicę i grozili zastrzeleniem, skutek tego gusieliśmy się czekać tam na schodach około 1 godz. Dom nasz zaczął się palić około godz.10-tej rano.

Okolo godz. 11 rano zauważyliśmy w domu ul. Owocowa 9 dym buchający do góry. Wtedy 1 legionista wybiegł na l.p. do mieszkania dozorcy, wybił kołbą drzwi i okno, żeby był lepszy przewiew, a my korzystając z tego uciekliśmy na ul. Owocową na dół, gdzie zauważyłem wielu legionistów, może 100 z 25 oficerami, ze szablami w rękach, a legionisci mieli przygotowaną broń do wystrzału. Słyszałem jak zrazawana krzyczeli: "Stój, bo strzelę, nie wolno wychodzić. Sam stanąłem i powiedziałem "teraz strzelajcie". Stamtąd zeszedłem z rodziną na dół, na ul. Owocową ku wielkiej bożnicy, tam widziałem jak legionisci ^{rabali} zakradli koronę srebrną od Tory szablami a kobiety katolickie nosiły "Pyrojches" od Tory na głowach. Przeszedłem ul. Cebulną, gdzie również stał może 2000 tłum. w tym zauważyłem kilku panów katolików z odznakami radnych miasta. Nikt nie przeszkadzał a tłum i legionisci polscy rabowali. Tak wydostaliśmy się na pl. Czerwonych koło apteki Ettlingera, gdzie przystąpił do mnie legionista polski a przykładając mi lufę karabinową do piersi: "Co ty za jeden" po namyśle odpowiedziałem, że Polak. Wtedy ten legionista pozwolił mnie i rodzinie przejść. Tego legionistę teraz często widuję. W palącym się moim domu ul. Bożnicza 24 musieliśmy zostawić rannego Leiba Einbunda w towarzystwie jego ojca i brata, gdyż nie można go było przenieść z naszego ganek do drugiej kamienicy, gdzie trzeba było przeskoczyć przez powietrze około 1 m. Jak słyszałem od ojca Einbunda, ojciec i brat chcieli, gdy podłoga poczęła się palić pod nimi wynieść go na ulicę, rannego nie dali jednak wnieść na ulicę, pozwolili tylko ojcu i bratu wyjść i powiedzieli "ten może się tu spalić". W niedzielę rano o godz. 8 / 24. XII 1918/ zastałem już zwęglone zwłoki Leiba Einbunda ul. Bożnicza 24.

Miedzy legionistami zauważyłem w piątek i sobotę znanego mi złodzieja Józka Czarneckiego w mundurze feldwebla.

Ignacy Maurycy B a c z e s

[illegible][illegible][illegible]

nie gdy lekatowice⁴ domu post l. 19. ul.
Boimie chcieli natowat palacy sie tam
sklep. aby ichowit pored porawem a znow
mnie msta bignies, niwosac legioniera de
mich strachali i 2 lub 3 lekatowice pasci
nie mame. - Racumie atygotam koryki,
ie mode rankmsta i nie mame goni
ogone. Katakone mndmtema jek ofi-
cor i 2 legionistami polokum i i mame
mame mndli, kady do jednego chwata
go jek mne poprowadzigo i mndmtema
sklepan, mndli rancie stantad, a jek kme
mndmtema mndli jek i mame domu bra-
clia do gory cym, tak ie sry by mndm-
ty, mndmtema chwata mndli i domu, ale
nie chwata mndli mndli doze legioni-
er i dali mndli, jednego i mndli kme
bunde 22 lot liczece mndli, mndli
kme i mndli mndli i mndli mndli
mndli. Okoto 30 mndli (i tam dno skryt
mndli i mndli okoto 50 mndli, 5 mndli
a mndli kme mndmtema jek mndli
cy mndli jek mndli mndli mndli mndli
do mndli mndli mndli mndli mndli mndli

Tymczasem mndli mndli mndli

Chyba mndli

Tam jednak nie dali nam legio-
nisty mndli mndli i mndli mndli
le mndli, mndli mndli mndli mndli mndli
mndli mndli mndli mndli mndli mndli
Dom mndli mndli mndli mndli mndli mndli
Okoto godi 11 mndli mndli mndli mndli mndli
mndli mndli mndli mndli mndli mndli mndli
gong. Wtedy 1 legionista mndli mndli mndli
do mndli mndli mndli mndli mndli mndli
i kme mndli mndli mndli mndli mndli mndli
mndli mndli mndli mndli mndli mndli mndli
mndli mndli mndli mndli mndli mndli mndli

By the ad. Boissier & Truscott & Truscott 25
 he expresses & recommends a general law
 not by authorities only but
 a substantial recommends very -

[illegible]

do not. very much. I
 Ohto. good. Many names have to be
 strachan me in the. Born in, many
 much nothing. Born in, many names have to be
 but much nothing. Propermost as do not. I
 born in, many names have to be. Propermost as do not. I
 growing policy. Born in, many names have to be. Propermost as do not. I
 much. Many names have to be. Born in, many names have to be. Propermost as do not. I
 show. Automobile. Born in, many names have to be. Propermost as do not. I
 many. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807.

ze gory lokatowice⁴ domow post 6. 19. ul.
 Boiwole chra⁴li notowan⁴ palacy re⁴ Tarn
 skleg⁴, aby uchwyci⁴ przed porowaniem s⁴now
 m⁴u, m⁴u a legim⁴u, m⁴u s⁴ow legim⁴u a
 m⁴u strachali i 2 lub 3 lokatowice p⁴adli
 me m⁴u - P⁴ow⁴u s⁴ow⁴u m⁴u k⁴u
 re m⁴u s⁴ow⁴u m⁴u i m⁴u m⁴u s⁴ow⁴u
 s⁴ow⁴u. M⁴u p⁴u m⁴u m⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u
 s⁴ow⁴u i 2 legim⁴u m⁴u p⁴u s⁴ow⁴u i m⁴u
 m⁴u m⁴u, k⁴u s⁴ow⁴u do p⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 go p⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u i m⁴u s⁴ow⁴u
 skleg⁴u, m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u, a p⁴u s⁴ow⁴u
 s⁴ow⁴u, m⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 ch⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u, Tak re s⁴ow⁴u by s⁴ow⁴u
 ty, m⁴u s⁴ow⁴u ch⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u, ale
 me s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u legim⁴u
 s⁴ow⁴u i d⁴u s⁴ow⁴u, p⁴u s⁴ow⁴u i m⁴u s⁴ow⁴u
 s⁴ow⁴u 22 lot⁴ s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u, m⁴u
 s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u i m⁴u s⁴ow⁴u
 m⁴u. Oko⁴ 30 lot⁴u (s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 m⁴u s⁴ow⁴u Oko⁴ 50 lot⁴u, 5 m⁴u s⁴ow⁴u
 a m⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u
 cy m⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 do s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u i b. Owo⁴u s⁴ow⁴u 6.9
 T⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u

C⁴u s⁴ow⁴u

Tarn p⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u legim⁴u
 m⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u i p⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 m⁴u s⁴ow⁴u, m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 m⁴u s⁴ow⁴u Tarn m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 Tarn m⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u, k⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 Oko⁴ s⁴ow⁴u 11 m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 m⁴u s⁴ow⁴u i b. Owo⁴u s⁴ow⁴u 3, d⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 s⁴ow⁴u. W⁴u s⁴ow⁴u 1 legim⁴u s⁴ow⁴u, m⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u
 do m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u, m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u
 a k⁴u s⁴ow⁴u by b⁴u s⁴ow⁴u p⁴u s⁴ow⁴u a m⁴u s⁴ow⁴u
 m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u m⁴u s⁴ow⁴u i b. O.
 m⁴u s⁴ow⁴u, ~~m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u~~ m⁴u s⁴ow⁴u s⁴ow⁴u

[illegible]

derelict, then more in the spring. - 4. The more
the more & good. 6 (24 Apr 1918) rather in the
more glaze with the leaves in the middle of
the more 24.

The day began with a rain, but
it was a short one, and the sun
gave the ground a more field
feeling. -

Henry Murray Barris
in N.

Robert Murray
Dr. M. Frosting.

był pismo oryginalne pisanie Dr. Artura Liliana, byłego c. i. k.
Oberleutnanta, wstąpił kuty szlacha i sekretarzem lwowskiej
filii Unii - Banku

Lp. 76.

26. 257

Lwów dnia 9. XII. 1918.

Wieramy pisanie J. W. P. Radek Dr. Hen=
ryka Sawczyńskiego do dostarczenia mu materiałów
na cele wyjaśnienia ostatnich pogromów we Lwowie mo=
gło przetrwać przez licznych faktów, które jednak=
nie na razie niejakie światło rzucają

1. / Komendant ciałosyński jest znanym i prze=
mianą Akademickim i jego antysemickim tytułem brata=
ciem narodu - demokratycznym. Według twierdzenia
Dr. Tobiana, Schkennazego, zapytany o obecne jego
jego postacie, podaj Komisarzów dla spraw cywilnych
w którym zasiadał nam i przedstawia agitatorowie
antysemicko narodu - demokratycznym.

2. / Wzrost pogromów, że pierwsze obywateli wojskowe
przysięgi z zachodu na widnie Lwowa oświadczyły, że
nie było walczyć, jeżeli nie dostanie zapewnienia o wolno=
ści pobudzenie pisanie 48 godzin po wstąpieniu do zdobytych
miasta. Sam słysząc jak w grupie żołnierskiej pisanie ulicy
pocieszających jeden z nich na głos się przemawiał: "Poprzedni
wielki miły sobie, że Karłow i nas przyznajemy po dwóch
tygodniach abizje."

3. / Inna grupa przelobiona ze spiewem na mioty
Kraconaka: "Pokażcie mi potaki pękta bogatego, a wy=
puszczę zaraz ja bebeczy z niego, o j. wana."

4. / W potwornie listopada stał Kwaterski i baronowa
Heleny Schenk i polski krysi miasta przy ul. 29. list=
pada pisanie, który pokażwał się zegarku, i tawca
K. zabrowane w Bruenzhu i zaprowadzi, co się stanie we
Lwowie po zdobyciu. (opowiadanie pani Hel. z br. Schenk)

5. / W noc z 21go na 22go listopada sprowadził
stróż na stary żydowski mieszkaniec Charles z paterą
która się przedstawia jako z 13go pułku polsk. rozmawia=
wali przyjaźnie i podali sobie ręce do papierosów.

Przy roztaniu rekli lepiusci do Chamelesa
 "Uciekajcie chłapcy, bo was tu wyzyskują wyzyski."
 (Opowiadanie dra Paschiera z mil. g. d.)

6. Dnia 22. listopada przedpołudniem, kiedy
 gwańty się już rozpowszechniły w Warszawie, w polskiej
 Rencardzie przy ul. Gumnaldzkiej, celom przesłania
 treści przesłania. Zwrócić uwagę do "Lepa przesłania"
 który przedstawia się "jakubski". Na skargi swoje
 i przez towarzysza dra. Scheukera opowiadał
 że żydzi stawią się opór wojakom polskim, strasząc
 kają z okiem, leją ukrup i je wskutek tego przesłania
 odwołanej dziełki sąsiedzów potata "Kszepczyga
 kame". Pojem jednych rabunków nie pochwała i t. d.

7) Tegoż dnia przedpołudniem byłem świadkiem
 jak przy ul. Krakowskiej tłum gromadzony w polskiej
 rymsztunku ku uciesze ulicznej gawiedzi, płodzący
 jakiś dany żydowski i przez okno wyrzucał na ulicę
 najrozmaitsze przedmioty rozchwytywane przez
 osoby wojakowe i cywilne. Wówczas jak jakiś
 austriacki oficer straszył, brat-erwony kokard
 w miejscu rozety, wywołując stamtąd swój sukces
 a na prochy osób z tłumem oparł ułotki, odpowiadając
 "Co będzie rozdać, mnie samemu się przyda."
 Pomyślałem zotwieram się cynn tam dla utry
 manie porządku postratem mego kolegi króli-
 kowskiego, signa profesora weterynaryi. Na moję

Zapysane
 co nie dzieje
 patnie, kto
 8/11
 dnia patnie
 moje patnie
 kładzie, kto
 dokoła to
 To tak się
 me patnie
 9/11
 celom przesłania
 10/11
 Kszepczyga
 dawskich
 opowiadanie
 na ulicę
 opowiadanie
 ale tylko
 żydzi stawią
 bronią się
 a on post
 godziny
 Udatem
 ale nie
 kame i
 który
 masy
 Nikt z p
 liczy
 ultra

II.

Przy rozstaniu przekli legionuści do Chawelsa:
"Uciekajcie chłopcy, bo was tu wyprzekubią wyprze."
(Opowiadanie Dra Paschitza z mil. żyd.)

6). Dnia 22. listopada przedpołudniem, kiedy
gwarty się już rozpowszechniły interwiewowatym w polskiej
kuchardzie przy ul. Grunwaldzkiej celum właśnie
mnie mieszkać. Zwróciłem uwagę do brata sekretarza
który przedstawiał mi "Jahelski". Na skargi moje
i przez towarzysza Dra. Scheukera opowiedział
że żydzi stawiają opór wojakom polskim, strze-
lają z okiem, leją ukrop i że wskutek tego puciar
odwójnej dziesiątki sąsiedzów postać "Iszpedyga-
karnie". Pożatem jedynak rabunków nie pochwała.

7) Tegoż dnia przedpołudniem byłem świadkiem
jak przy ul. Krakowskiej tłum gótniczy w petryzji
rynsztunków ku mnie niebezpiecznej gawiedzi, pędował
jakiś dawa żydowski i przez okno wyrzucił na ulicę
najrozmaitere przedmioty rozchwytywane przez
osoby wojkowskie i cywilne. Widziałem jak jakiś
austriacki Oberleutnant z biało-cremową kokardą
w miejscu rozety, wynosił stamtąd swój rubrum
a na prochy osób z tłumem oparł ułwio, odpowiedział
"Co będzie rozdać, mnie paucum się przyda."
Pamiędzy gótnicami stępszym tam dla utry-
manie porządku poznałem niego kolega krak-
owskiego, syna profesora meteorologii. Na moje

Zapytanie
co się dzieje
patroli
8./11
drum
mnie
był
dok
To był
mnie
9./11
celum
10./11
do
dawskich
ogł
na ulicach
opowiad
ale tylko
żydzi
bronia
a on
godziny
Udalem
ale nie
karnie
który
marzyc
Nikt
liczy
ultim

Zapytanie: czemu i taksi kierowniczo purygląda się tam co się dzieje, przekonani musimy uspokoić, że purygląda się tam patrnie, które probiez porredek.

8./ Mój stryj Dr. Herbert Lilius spotkał tegoż dnia patrol z dwóch ludzi, w tym jeden młoty, mójje ptemartoletni chłopak. Na zapytanie dokąd idę, odpowiedział: "Postano nas robić porredek, ale tam kompanii poturka, nie nas. dwóch. To tak żeby się nażymano, że się coś robi, a żeby nas nie próbować."

9./ I po wiadomości, że musieć, że nasze patrole wystane celem posmerzenie gwałtów to krytykę z gwałtami ielami.

10./ Dnia 23. listopada prawo interwencji w państwo Maczyskiego z grupą najpoważniejszych obywateli żydowskich oraz pp. Ciepiński, Weinmann i Stahlem sekcy ogłoszenia podał doraźnie. - Ogłoszenie to było widoczne na ulicach dopiero w dzień następny. Pan Maczyski odpowiedział nam, że gwałtów dopuszczają się nie wyobrażają, ale tylko w miedzy poproszono nas młoty, że nie możemy się stawić, wojen zbrojny opier, że w jednym domu bronię się nawet przy pomocy karabinu maszynowego, a on postawił mi ultimatum, że o ile w przeciągu pół godziny się nie poddadzą, on baze wyśle armię. Udałem się natychmiast do druchury żydowskiej, ale nie mogłem znaleźć nikogo najgorliwiejszego przykazy i pytałem żydów, polskich żołnierzy, oficerów którzy nie nie wredzieli o takim domu z karabinem. Maszynowym, potwierdzenie słów pana Maczyskiego. Nikt z pytanych nie potrafił potwierdzić, że w jednym domu nie było stypat tej o jakimś ze strony p. Maczyskiego ultimatum.

Odpis oryginalu pisma Artura Liliana Byłego r.k.
Porucznika wlas. huty n.k.t.; sekretarza lwowskiej filii
Union-Banku.

Lp. 16
W. 257

Lwów, dnia 9 X / 1918

Wznowy pisma J. W.P. Radcy Dra Henryka Sawczynskiego
do dostarczenia mu materiałów celem wyjaśnienia ostatniego spo-
rów we Lwowie mających przed sobą pewne luźne fakty, które
jednakowoż na pewne niejasności światła rzucają.

1.) Komendant Olszynski jest naszym w przeszłości
akademickim, a więc antysemitą, a zatem narodowo-
demokratycznym. Wedle stwierdzenia Dra Mariana Borkowskiego
najdował się obecnie pod jego sztandarem rodzaj komisaryatu
dla spraw ogólnych, w którym zasiadali znani w przeszłości
agiterowie i antysemita narodowo-demokratyczny.

2.) Właść pociąg, że pewne oddziały wykonały pociąg na od-
róż Lwowa, oświadczył, że nie będą walczyć, jeżeli nie dostaną zapewnienia
swobody pisma 48 godzin po raz pierwszy po odwołaniu samosty-
natem jak w grupie roturów, które były przechodzące jeden z nich na
głos się przedstawił. Wypowiedział się, że będzie z nas przy-
najmniej po dwóch tygodniach.

3.) Inna grupa przechodziła ze spiewem na miotę krakowską.
Później mi pisał były bogaty, a wypaniegruła ja do obywateli z niego, o jemu.

4.) W połowie listopada stali kwatery u baronowej Heleny Schenk
w polskiej części miasta przy ul. 29 listopada, w którym
pokoje były jej rezerwy i stajnie. Wobec tego w Przemysku i w powiecie
się stanie w Lwowie przedolym i gwarantując papi. H. Schenk
francuskiej.)

5.) W nocy z 21 na 22 listopada spotkał się stożek
na stacji żydowskiej milicyjnych Chawalek z patrolą, która się przedsta-
ła to jako z 13 pułku polsk.

normauali przy jarmie i podali sobie opnie do papierosow. Przy
roztaniu rekli, legondu do Chwalara. Mielkapiechtopcy bowes tu
wszystkich wyzna. (Opowiadanie Dr. Waschita z mil. syd. 1). -

6.) Dnia 22 listopada przedpołudniem, kiedy gwałty nie już rozpa-
ły, interwencjonaltem w polskiej komendzie przy al. Grunwaldzkiej pole-
niemienia niemieckiego. Zwroceno mię do szefa sztabu, który przed-
misię Jakobowski. Na skargi moje i mego towarzysza. Danchenkera
owiaduży, że Żydzi stawiają opór wrośkam polskim, stencje i p-
lejsz plecep, i że wskutek tego przeciw odnawnej dzielnicy paragonowa
roztato, Ekspedycyę kerna. Potem jednak zabunklow nie powchala.

7.) Tegoż dnia przedpołudniem byłem świadkiem, jak przy ul. Krakowskiej
tłum rotniczy w potnym rykoszetyku ku domowi słunnej gawiedzi jęzdro-
wata jęki dom jęzowski i prace skno wyrzucił na pliec najrozmaitsze
przedmioty, zachwytywane przez osoby wojskowe i cywilne. Widielam jak jeden
austriacki Oberleutnant z brato czerwonego kokardki, w miejscu rejety wy-
nosit stamied wój rukna a na próby osób stłum oparę mistrów polp-
driet. Co bezprawnie, mino sememu się przysła. -

Pomiedzy rotnicami stojarymi tam dla utrzymania porzadku poru-
tem mego kolezcy królikowskiego, syna profesora weterynaryi. Na mego rapy-
tanie ziemu taka biernosc, przegłoda się temu co się dzieje, próbował mino
uspokoić, że przyjdą jękie patrole, które zrobią porządek.

8.) Ohoj stryż Dr. Herbert Lilius gotka tegoż dnia pistrol i dwóch lu-
dzi, w tem jeden mioty mino cichego atolekni. Stopach. Na rapy tanie
dolezda idz odpowiedzali. Potem nas rotni porządek, ale ten kompan-
ni nie potrzeba, nie nas dwóch, to taki ichy się przywato się się
cos' rotni, żeby nie nie rotni.

9.) Opowiaduży, w mieście je piane patrole wystane celem usmie-
nienia gwałtów tacyty się z gwałtami.

10.) Dnia 23 listopada rano interwencjonaltem je piane. Mzaynickiego
z grupy najprawisimiczynek obywateli jęzowskich dr. p. Cielickim, Men-
manem Stahlern, celem zgłonenia zgodę dozwiny. Ogłoszenie to by-
to widowne na plicach dopiero w dzień następnny. Pan obywatelski ofe-
wiedziat nam, że gwałty dopinają się na nie wojskowi ale tylko
w minichy popniebierane mioty, że natomiast Żydzi stawiają op-
wójku stromy opór, że w jednym domu bronią się nawet przy pomocy
karabinu nfernynowego, a on postawił im ultimatum, że o ile w pro-
ciegu pół godziny się nie poddadzą o kic. wytoczy armaty. Udał się
natychmiast do dzielnicy jęzowskiej, ale nie mogłem znaleźć mino
najgorliwiego skutku i pytać się tygodni polski rotniczy

4
oficerów, którzy nie widzieli o takim domu z karabinem i
synowem, potwierdzenia słów pana elczyńskiego. Wkrótce
przerwanie potem stronkami był, milicji nie słyszał też o jakichś
ze strony p. elczyńskiego, utrudniam.

30
11.) Tegoraz dnia poniedziałek wieczorem na odwach, aby przenieść
nie przeciw jakiegokolwiek patroli, które trzykrotnie nawiedziła nas dom i w moim
miejscu i prawdzie zachowała się przyswójcie, ale ostatecznie niejako
ta kradzież i jedyną drogą do podziemi bankowych. Na odwach był
świadkiem jak przeprowadzono dwóch żołnierzy arestowanych z po-
danym wbrew im przedmiotem. Jeden z nich Jakób Hussbaum (1)
został oddany do więzienia drugiemu zaś który podał na-
misho polskie i tłumaczył się, że jest przeciwnikiem polsk.
sierżant petnigcy strażki. Godyłm Cis mianem - Gaspary legjonowej byłym
Cis karat rakunka. Tak idąc do dyktanta "oddano mi ten list o przedstawianiu składe.

12.) Bez końca słyszy się głosy mówiące o regularnych oddziałach wojskowych
i oficerach jako o sprawcach mordów i zabójstw. Tak angielski oficer Ray
Karawan ul. Tawiszka l. 9 opowiedział mi, że przed dom ich rezydentów
tomobil, z którego wysiadło dwóch oficerów i kilku żołnierzy polskich.
Żołnierze podali się do jednego z mieszkańców, gdzie zamordowali dwie osoby po czym
na sygnał dany dwustatk przez oficerów reszty ich na podwoziu powo-
zili do automobilu i odjeżdżali.

13.) Prosz. Dr. Emil Pernass opowiadał na przyjęciu sebramii
w budynku Filij handlowej, że pominiemy wewnątrz przez niego w dzień
po pogromie do gęstej ciżmy domowego osiedlenia mu:
"Dobre że to dzieje, do nam wczoraj gwałt nie było wesoło."

14.) Do dyrektora Jakuba Tachta weszła patrol, która pod gwał-
pistolami i szablami, nie jego oświadczenie, że phenetide
tytuł do ręk wstąpił znow, wprowadzono go do
Zandaru. gdzie do ręk pułkownika oddał
dwadzieścia krone tyfusowy koron. - pułkownik
przebiegł leżący miedzy se ponarz po
interwencyjach Zurich. (Opowiadanie
na Thana Amekunyo)

Protokół

Spisany z P. K. Niemcewicz z krakowem przy ul. Pauze
 c. 17.

Hypocryta Niemcewicz z golem. Lety przynajmniej co
 niego pomieszkawca, jakis pojany kso. kso. kso. kso.
 wzdal papierow i pismy, a ost. niego rzekł
 Alina Rosenberga, str. wlot przed nim siedzi
 i wykowe obrot. - Wycewien do ulag by rano.
 tak ponow wykowe. Niemcewicz koto domu
 matku, ten na patrol ley. z Krakowa. Patrol
 wyprawadza pypnietuapastucha, z niego
 pomieszkawca, ulecie ras pomieszkawca. Proszę zelpac
 skyla, jeli sy chce Pan patrolak sed zabunko
 bo wyko ma iakas pumy, i sy kso. kso. kso.
 mawel armaty beda w kierunku drucku
instruccionel. Wmuchaem w radę i uwalen
 spokoj. W soloty Niemcewicz zjawił się w pomieszkawce
 kani ley. i zamieszkał tym wroto i dawkę. Ne
 moja uwaga, ze nie mam iwa i dno pra-
 cowa nie moys, odredt z zeproszeniem
 ze spala was tobiuere, jak Lydon i W. dno
 Wmuchaem z domu i przysilony dopiero po
 pojmuje napr. wrot.

Lwów, 10/IV 1818

Na Rostfeld m. p.

266

odpis

Confuse !!

32

266

Protokół

Spisany po dworze dnia 11. grudnia 1918,
11.15 przed połud.
Staje p. t. J. (nazwisko i adres na osobnej
kartce) i słuchacz akademii chorportowej ze
kuchni i podaje:
Wiednim i podaje: ze wie na jakim drzewie
podatkowo do sprowadzenia (Fragebogen sp. 50. Adels-
myh kvestyonsaryum) charakterystyczne fakty:
Który podaje następujące charakterystyczne fakty:
1. Partya, która wypracowała i nas dnia 12/11
około godz. 10 1/2 rano składada się z 3 ch.
Została (z przeregow) w numer. anstr. z odan. leg.
1 w numer. leg. (Zyfr.) i 1 cywil w numer. akce-
miej wrape akademickiej ze zlotym numerem
numeru heim petrowicz, a jeden granat
ogromny —
Do wypracowania nas oświadczymy ni legro-
nowy Zugführer (Zyfr.) i c „maszyny mnei-
50,000 tropów żyłowych”, a jeden z „ogro-
nych (z granatem ogromnym) wyprac. się „juzi-
miej wprężeniem kucharzów żyłoch, ale
to za mało.” — Wszyscy robili na masie
wariacje ludzki i kłopotliwych (prawo-
podobnie ze sfer akademickich) co także
potwierdza zapodanie p. J. S. (wzr.)
Na drugim skrzyżowaniu poznaniem odnośnego
Zugführera legionowego na boisku przy
pl. Smolki, eskortującego jakiegoś nos pod-
mianctwo do koncedy nijskiej polskiej
(na pl. Smolki). Z obawy zmuszamy nie po-
wagać. Wskazywaniem stwierdzania
własności jego osoby. — Zwrócić tygodni
widomości ponownie cywile, w tej samej
wrape, przejmującej. nt. Jazellowskiego
w twarzystwie oficera legionowego. —

2/. Matka moja dowiedziała się pomyślnie, że
początkowo, czyli zrobotowały u nas rzeczy
najbardziej w Kleparowie. Buja 4/XII br. udało
się na Kleparów i wyszła od osobistej jej
znajomości wójta i komendanta tamtejszego posteru
ruchliwego (których nazwiska w razie
potrzeby podam) zechwale na rewizję u po-
dejrzanych na dzień następujący. Buja tego tj.
5. XII matka moja, w towarzystwie matki, swagry, sio-
strzyczki i syna (których nazwiska w razie
potrzeby podam zachowam) byli w asystencji
wspomnianego wójta i komendanta posteru
z 6 ludźmi na rewizji u kilku nastu mieszka-
ców Kleparowa, w których widziałam ciekawe napa-
runki pochodzących prawdopodobnie z rabunków
tzw. br. przeważnie galeńskich. Przy rewizji
u jednego z podejrzanych W. Janickiego po-
stała matka, cały dzień zrobotowały u nas re-
czy, które natychmiast odstawiła do gminy.
W trakcie drugiej rewizji, gdy właśnie matka
rozpoznawała więcej partycipacyjne rzeczy, jak
np. białe, zjawił się karadonowy, w my-
dło, ażeby przez niego z domowników Jan-
nicki w mundurze legjonowym z kilku legio-
nistami, a wszyscy w brojach i go wylegity-
mowani komendanta posteru i wójta
co do rozpoznania nas na przeciwnym
pomocnikiem zabrakło pod zaproszeniem
wypała broni drugiej rewizji, zapoda-
ję, że z całym legjonem i wezwał
komendanta przedsiębrać rewizję i
że my mieli pozwolenie na robienie. Fakt
ten stwierdził wkrótce powyżsi świadkowie.
J. S. J. Nazwiska i adres za osobnym
arkuszem / podaje:
1/. w sprawie robienia party pod 1/.
wzajemnie wypracowanej u nas w po-

mieszkań
zgodnie
do my
miesz
prosił
pomoc
indeks
mamy
wzgl. te
towar, j
ponadto
chowania
względem
2/. 3 x ty
Sch. re
Jup. elon
wzbroje
3/. w sob
kurcy
na 34 p
przy nt.
legion
faktycz
Ze poz
przy nt.
obrobo
leczony
reps
na to
opraw
który p
na ho
go w
Sch. n
jedna
mre
In w
na p
Jan

34. I p. legionowy 33
mieszkanin Słoneczna 34. I p. legionowy
Zugführer zabrak miły toby na akta, by
do niej spakować krabowane srebra. Po-
mowi miłam tam 2 indeksy z tełmami.
prosił go o zwrot takowy, naco ten od-
powiedział, indeksa leży na stole? Powiedział
indeksa jest zwrotem technicznym alla legity-
macji do wykładów na uniwersytecie,
wzgl. tełmami, a odnośny był zaraz rozgło-
szenia, przysięgę na pewno, że to był absolutnie.
Ponadto podaje, że przysięgę ze sposobu na-
chowania się, wyglądu i sposobu mówienia
wyglądali na absolutistów z krakowskiego.
2/ 3 z tył, który z nas pracowali pozna-
łem króćcy typodruku i drzewy na ulicy
Jagellońskiej w mianowicie legionowych
wzbrojonych
3/ k soboty 23/XI około 5tej pop. zostas
kurcy Filip Feh, heimer, obecne Słonecz-
na 34 w drodze z domu na Jagellońską
przy ul. Szpitalnej i przez brama, kościelną
legionowych przelinymany, na brzośce
jakiegoś cywila, który był w ich towarzystwie.
Że poznał w nich jednego z nich, który
przy ul. Szpitalnej i ci podł na legionistów
obrabowanych i młodziśców obity, obe-
decrony. Przechodzący oficer legionowy, któ-
rego kurcy prosił o interwencyę, ncale
na to nie reagował. Uratował go z ryl
oprawców sluchajny legionowy przechodzący,
który powiedział mu, że go zaprowadzi
na komendę. Wypowiadany prowadził
go wprawdzie po brzośce komendy
Sch. na ul. Leona Sapiehy skrył się tam
jednakowoż i zaprowadził go na rynek
mre na ul. Jagellońską do do rodu -
Tu wspomniany legionista zaprowadził
na podwórkach przedstawiał się jako
Jan Burek z Bóbrki (absolutnie)

4 domu nr 13 ul.
6 klas gma) (adres dostadniejszy dodatkowy
podan - ma go na karte w domu,
k trahac roznory zdkimst sy, ze
drzelacz Kistrensky palz, golyt to
bynajmniej nie bylo pozwolone. Pozwo-
lone bylo jedynie rabowac przez
24 godzin, a najpizniej pozwolenie
na 24 godzin przedlongowane.

Pozniej tez, ze by miedziem is by -
dor podczyta o strelaniu rlane go-
rzej wody na legionistow i sporne-
dnas na ze 22/XI sam jony n. Berla
podor odart koscielowi polabiciemu
ktory w gornstwie za jakimi system
sam jony rgle zranit miazymy ta-
rabowach: wykazyhmat, ze Kysten
z okien strelaly, ze by sam miazym
harabowach zranit.

Spomiednas tez, ze na koncubne
legionowej, byly z kuzuch zrobili
"brodki barrec", golyt zernawie zot
miena, ze jakis zyd strelal lub w jakim
wrepyjany spocit polow miena wystypt,
jest tam zupełnie wystawajzela. Wreszcie
nadmienit takze, ze hratoras jui igore
rodzime Stoddlerow, pl. Strahowski (rop
pl. Gornhorshiego) - blizszyh Ardegor
nie podal.

Od kuryna dostal 500k.

Zahowaron o 1.15 pop.

Protokolant

Dr. Salsberg
mp.

Podpisy stron
na osobnym arha-
ku.

L. p. 19.

L. b. 111.

P r o t o k ó ł

spisany dnia 11. grudnia 1918.

Staje Dr. Max S c h a f f , adw. kraj. zamieszkały we Lwowie ul. Ochrenek 11 a. Dnia 22/XI. b.r. dowiedziałem się o godz. 8 rano, że Polacy wkroczyli do miasta i że już o 6 tej rano rozpoczęły się w dzielnicy żydowskiej rabunki i plądrowania. Celem ustalenia stanu rzeczy udałem się na miasto i skonstatewałem, że w Rynku splądrowane były sklepy jubilerskie Wischniewitza i Zippera . Przy sklepie Zippera stała już wówczas straż wojskowa. U wylotu ul. Krakowskiej ustawiony był karabin maszynowy, przy którym stali oficer z 6 ma żołnierzami. W mojej obecności nalaadowano karabin maszynowy, t.j. wyjęto ze skrzyni stojącej pas z nabojami i wsadzone do karabinu maszynowego. Żołnierz, jak i oficer, którego wołano : „panie peruczniku ” mieli na ramieniu opaskę z trupią główką. Niespełna 8 kroków od karabinu maszynowego rabowali żołnierze polscy sklepy żydowskie, podczas, gdy sklepy katolickie, jak n. p. Mokrzyckiego pozostały nienaruszone. Wiedziałem, jak żołnierze strzelali z karabinów do zaluzyi, by w ten sposób otworzyć sobie sklepy, Wyrzucane ze wszystkich sklepów towary, najpierw opakowywali się towarami żołnierze, następnie dopiero wpuszczane tłumy publiczności, która również grabiła majątek żydowski. Wiedziałem legionistów o twarzach nader inteligentnych, wskazujące na lepsze pochodzenie i na zawód inteligentny, którzy wynosili całe zwoje materii i sukna. Na ulicach odgrywały się scena wprost sceniczne . Żołnierz w austriackim mundurze z odznakami feldwebla z rewolwerem w ręku uważał na „ porządek ” w ten sposób, iż zatrzymywał tych, którzy ze sklepów żydowskich zabierali za dużo i dzielił między tych, którzy nic nie dostali, a względnie, którzy z powodu wielkiego natłoku do sklepu dostać się nie mogli. Policji, ani straży bezpieczeństwa nigdzie się nie widziało, wszędzie żołnierze z karabinami i granatami ręcznymi

przewodzący w grabieżach, względnie sami grabili i nawoływali publiczność katolicką do współudziału w rabunkach. Przy ul. Skarbkowskiej kłóciła się jedna pani w kapeluszu z żołnierzem, że zamało sukien wyjął ze sklepu, zwłaszcza, że jedwabna, którą trzymał w rękach była nieco podarta. Następnego dnia t.j. 23. listopada obraz wcale się nie zmienił. Przy ul. Grodzickich byłem świadkiem rozbicia restauracji przez żołnierzy polskich, wchodzili gromadami do tej restauracji, nie wpuszczając publiczności cywilnej, twierdząc, że to wódka dla żołnierzy. Dnia następnego udałem się na ul. Marcina do p. Ozyasza Dickera, 80 letniego staruszka. Obrabowano go w mieszkaniu, strzelano, a jedna kula drasnęła 78 letnią staruszkę Fanny Dicker w czoło tak, że oko przez szereg dni było zakrwawione i napuchnięte. W tym samym domu Marcina 9 rabowano prawie wszystkich żydowskich lekarów, natomiast ani jeden katolicki lekarz nie uległ rabunkowi. Do teściów mych Leona Feliksa, Snieżna 7 wpadło 12 tu żołnierzy z 2 na oficerami, zabrali teściowi całą gotówkę, jaką miał przy sobie. W mieszkaniu kuzyna mego Selda zasiedli żołnierze ci do kolacji, zarekwirawszy w tym celu przygotowany na dzień sobotni obiad, a zobaczywszy gramofon, kazali sobie zagrać. Jeden z nich jest synem listonosza, zanieszkającego przy ul. Marcina; zna Seldową, która przy tej ulicy mieszkała od lat dziecińczych. Pani Seldowej nie mogłem nakłonić do zapożyczenia mi nazwiska tegoż żołnierza, obawia się bowiem zemsty z jego strony, jakoteż ze strony towarzyszy jego. Zeznania powyższe gotów jestem zaprzysiądz, a dodatkowo zaznaczam, że na Kar. Ludwika, 3. maja, Akademickiej przez oba powyższe anie publiczność polska o niczem innem jak o tych rabunkach ~~nie~~ mówiła, a szereg pań zaznaczało z zadowoleniem, że Żydów na Kersie się nie widzi.

Po odczytaniu potwierdzam :

Dr. Max S c h a f f , m. p.

260 31
Prozet

Lp.12., Lb.260.

Dr. R o l l e r podaje, że znany mu osobiście lekarz
Dr. B u h h o l z zamieszkały we Lwowie przy ul. Japońskiej
podał mu w rozmowie prywatnej co następuje:

"W dniach walki o Lwow byłem jako chirurg zajęty w Szpitalu na
Politechnice. Dnia 22/XI., w dniu pogromu przywieziono na mój oddział
legionistę rannego w okolicę oka. Rana miała wybitne cechy rany
kłutej. Zapytany przezemnie pacjent w jaki sposób został raniony
podał mi, że został wysłany na Krakowskie, by rekwirować w sklepach
żydowskich i że tam Żydzi postrzelili w oko z gweru maszynowego.-

Przywołałem drugiego kolegę ordynującego na tym samym od-
dziale i medyków Polaków i poprosiłem by skenstatowali charakter
rany.-

Naturalnie, że jednogłośnie orzekli, że rana jest kłutą

Na to zauważyłem:

"Bo mój pacjent twierdzi, że to Żydzi z gweru maszynowego
go postrzelili.

II. Mimo krążących usilnie między ludnością polską Lwowa pogłosek,
że Żydzi leli wrzącą wodę na wojsko polskie, nie miałem ani jednego
wypadku oparzenia w całym szpitalu w dniach 22/XI, 23/XI. i 24/XI.

III. Mógłbym jeszcze wiele bardzo ciekawych faktów podać z czasu
mej praktyki w rzeczonym szpitalu".-

Wspomniany Dr. Buchholz prosił jednakże, by go jako in-
formatora tych faktów nie podawać.-

Dr. R o l l e r mp.

Lwow, 12/XII.1918.

36
C 260

Znany mi osobiscie lekarz Dr. Buchholz zamieszkały we Lwowie przy ulicy Japońskiej podał mi co następuje :

W dniach walk, o Lwow byłem jako chirurg zajęty w szpitalu na Politechnice dnia 22.XI w dniu pogromu przywieziono na mój oddział legionistę rannego w, okolice oka. Rana miała wybitne cechy rany kłutej. Zapytany przeze mnie pacjent w jaki sposób został ranny podał mi, że został ranny wysłany na Krakowski by rekwirować w sklepach żydowskich. i że tam Żydzi postrzelili go w oko z gweru maszynowego. Przywołałem drugiego kolegę ordynującego na tym samym oddziale i medyków Polaków i poprosiłem go by skonstatował charakter rany. Naturalnie że jednogłośnie orzekli iż rana jest kłutą. Na to zauważyłem: Bo mój pacjent twierdzi, że to Żydzi z gweru maszynowego go postrzelili.

Mimo krążących między ludnością polską o lesiek, że Żydzi lali wrzącą wodę na wojska polskie nie miałem ani jednego wypadku., oparzenia w całym szpitalu. w dniach 22,23 24 XI.

III. Mogłbym jeszcze wiele bardzo ciekawych faktów podać, z czasu mej praktyki w rzeczonym szpitalu.

Wspomniany Dr. Buchholz prosił jednak by go jako informatora tych faktów nie podawać.

Dr. M o l e r m.p.

Lwów 12 XII 1918

576

bolpis.

Dozorca domu w ul. Kaparynowej 2. Takob
konieko poriechniatad. Dr. Roschblumowski
ze Seneca, ie opowiadat mu 22 XI 1918
istnienie polski; dawniej greszant sympat
znowy przez Ukraincow, ucieczka
Michała Hylitka, melisny roszkow ro
bowac, ale jatro miedzy 8 i 1 zabijac

Dr. Ferenceliu, ktory mieszkal po strone
polskiej pozwro na 22 X 1918
stuzal pod oficerow Polakow, ie 24 XI
bydy karani, ta strakonikami bydy
miedzy innymi, zwa uwazala tych
oficerow; ale nie chce ich wyjasnia, tylko
o rancie uwazania do 24 XI.
Episodami 13/12. 1918. —

Dr. Landes up.

550 38
O d p i s . -

P r o t o k o ł
.....

spisany z p. Antoniną S t r e n g , ul. Panienska L:26
dnia 13/XII.1918.-

"Dnia 12/XII. 918. p. Starnawski, właściciel składu
futer przy ul. Wąkowej L:3 opowiadał na inspekcji policyjnej
przy ul. Jachowicza, że widział w czasie rabunkusklepu
p. STAUBERA przy ul. Halickiej, jak zajeżdżały, na które za-
dowane tow ry p. Staubera i że na jednym samochodzie siedziały
dwie siostry Sanarytanki.-

Tak zeznałam:

Dr. Sommerstein mp.

Antonina S t r e n g mp.

Opis Lp. 17
Lb. 213

213

28

Investynaryusz Nr 1.073

Leon Lubliner, Żółkiewska 18

W sobotę rano powstał pomieszanie legionowy trzech żołnierzy
do rozbitego sklepu, by zabrać tam wódkę. W tym samym
czasie pomieszanie i nadpomieszanie legionowy weszli do
sklepu i zaczęli kupić napój spirytusowy, na co syn
Trydora Lubliner odpowiedział, że sobie mogą zabrać, o
ile coś znajdą. Sklep już wyrobawiano, tak, że ci pu-
leali tylko parę flaszek wódki i zabrali. W sobotę w no-
cy około 9tej patrol legionowy w ketmieci wypadł
pod pozorami, że tam są karabiny maszynowe do
pracy, która już była wyrobawiana. Następnie
weszli do pomieszczenia i całą ruchomość zabrali.

W sobotę około 10tej w nocy przyszedł pewien patrol
rozróżniający stary sklepowe i zaczął strzelać do
sklepu, który już był wtedy wyrobawiany. Napastnicy
wyrażali się do nich: „Żydowscy, dajcie kryję, metal
was wyrzucę i t.p.” Jeden z napastników powiedział
że my nie chcemy nic brać, nie robować, tylko żyć dalej
pozi, jako politycy. — W patrol w nocy jeden inteligentny
syn młody chłopa (chadomik), legionista, który rozmawiał
z kłótnią legionistami do nas wyszedł, wdał się z Córka
Malwiną Lubliner w dłuższą rozmowę, podczas gdy
jego towarzysze robowali i między innymi powiedział
że to odwet za to, że Żydzi wódkę dali na legionistów
i za miłość; że Żydzi tylko nie wiedzą brzo-
a Rosyjanie robują. Odpowiedział też fakt zamord-
wania młodego człowieka na Żółkiewskiej 12 i 14,
na co nie mógł patrol, ani też interweniować, bo
sie bat.

Skuszący się Nr 69

Geschieden Beer Gold, Wien 1866

Poszedłszy po czołgu.

Wpłynęły wiadomości, że pomyślnie
Wyobraził się Ukraińcom 3 mil. rubli. Lubi
na 1000 2000 3000 4000 5000 6000 7000 8000 9000 10000
11000 12000 13000 14000 15000 16000 17000 18000 19000 20000
21000 22000 23000 24000 25000 26000 27000 28000 29000 30000
31000 32000 33000 34000 35000 36000 37000 38000 39000 40000
41000 42000 43000 44000 45000 46000 47000 48000 49000 50000
51000 52000 53000 54000 55000 56000 57000 58000 59000 60000
61000 62000 63000 64000 65000 66000 67000 68000 69000 70000
71000 72000 73000 74000 75000 76000 77000 78000 79000 80000
81000 82000 83000 84000 85000 86000 87000 88000 89000 90000
91000 92000 93000 94000 95000 96000 97000 98000 99000 100000
101000 102000 103000 104000 105000 106000 107000 108000 109000 110000
111000 112000 113000 114000 115000 116000 117000 118000 119000 120000
121000 122000 123000 124000 125000 126000 127000 128000 129000 130000
131000 132000 133000 134000 135000 136000 137000 138000 139000 140000
141000 142000 143000 144000 145000 146000 147000 148000 149000 150000
151000 152000 153000 154000 155000 156000 157000 158000 159000 160000
161000 162000 163000 164000 165000 166000 167000 168000 169000 170000
171000 172000 173000 174000 175000 176000 177000 178000 179000 180000
181000 182000 183000 184000 185000 186000 187000 188000 189000 190000
191000 192000 193000 194000 195000 196000 197000 198000 199000 200000
201000 202000 203000 204000 205000 206000 207000 208000 209000 210000
211000 212000 213000 214000 215000 216000 217000 218000 219000 220000
221000 222000 223000 224000 225000 226000 227000 228000 229000 230000
231000 232000 233000 234000 235000 236000 237000 238000 239000 240000
241000 242000 243000 244000 245000 246000 247000 248000 249000 250000
251000 252000 253000 254000 255000 256000 257000 258000 259000 260000
261000 262000 263000 264000 265000 266000 267000 268000 269000 270000
271000 272000 273000 274000 275000 276000 277000 278000 279000 280000
281000 282000 283000 284000 285000 286000 287000 288000 289000 290000
291000 292000 293000 294000 295000 296000 297000 298000 299000 300000
301000 302000 303000 304000 305000 306000 307000 308000 309000 310000
311000 312000 313000 314000 315000 316000 317000 318000 319000 320000
321000 322000 323000 324000 325000 326000 327000 328000 329000 330000
331000 332000 333000 334000 335000 336000 337000 338000 339000 340000
341000 342000 343000 344000 345000 346000 347000 348000 349000 350000
351000 352000 353000 354000 355000 356000 357000 358000 359000 360000
361000 362000 363000 364000 365000 366000 367000 368000 369000 370000
371000 372000 373000 374000 375000 376000 377000 378000 379000 380000
381000 382000 383000 384000 385000 386000 387000 388000 389000 390000
391000 392000 393000 394000 395000 396000 397000 398000 399000 400000
401000 402000 403000 404000 405000 406000 407000 408000 409000 410000
411000 412000 413000 414000 415000 416000 417000 418000 419000 420000
421000 422000 423000 424000 425000 426000 427000 428000 429000 430000
431000 432000 433000 434000 435000 436000 437000 438000 439000 440000
441000 442000 443000 444000 445000 446000 447000 448000 449000 450000
451000 452000 453000 454000 455000 456000 457000 458000 459000 460000
461000 462000 463000 464000 465000 466000 467000 468000 469000 470000
471000 472000 473000 474000 475000 476000 477000 478000 479000 480000
481000 482000 483000 484000 485000 486000 487000 488000 489000 490000
491000 492000 493000 494000 495000 496000 497000 498000 499000 500000
501000 502000 503000 504000 505000 506000 507000 508000 509000 510000
511000 512000 513000 514000 515000 516000 517000 518000 519000 520000
521000 522000 523000 524000 525000 526000 527000 528000 529000 530000
531000 532000 533000 534000 535000 536000 537000 538000 539000 540000
541000 542000 543000 544000 545000 546000 547000 548000 549000 550000
551000 552000 553000 554000 555000 556000 557000 558000 559000 560000
561000 562000 563000 564000 565000 566000 567000 568000 569000 570000
571000 572000 573000 574000 575000 576000 577000 578000 579000 580000
581000 582000 583000 584000 585000 586000 587000 588000 589000 590000
591000 592000 593000 594000 595000 596000 597000 598000 599000 600000
601000 602000 603000 604000 605000 606000 607000 608000 609000 610000
611000 612000 613000 614000 615000 616000 617000 618000 619000 620000
621000 622000 623000 624000 625000 626000 627000 628000 629000 630000
631000 632000 633000 634000 635000 636000 637000 638000 639000 640000
641000 642000 643000 644000 645000 646000 647000 648000 649000 650000
651000 652000 653000 654000 655000 656000 657000 658000 659000 660000
661000 662000 663000 664000 665000 666000 667000 668000 669000 670000
671000 672000 673000 674000 675000 676000 677000 678000 679000 680000
681000 682000 683000 684000 685000 686000 687000 688000 689000 690000
691000 692000 693000 694000 695000 696000 697000 698000 699000 700000
701000 702000 703000 704000 705000 706000 707000 708000 709000 710000
711000 712000 713000 714000 715000 716000 717000 718000 719000 720000
721000 722000 723000 724000 725000 726000 727000 728000 729000 730000
731000 732000 733000 734000 735000 736000 737000 738000 739000 740000
741000 742000 743000 744000 745000 746000 747000 748000 749000 750000
751000 752000 753000 754000 755000 756000 757000 758000 759000 760000
761000 762000 763000 764000 765000 766000 767000 768000 769000 770000
771000 772000 773000 774000 775000 776000 777000 778000 779000 780000
781000 782000 783000 784000 785000 786000 787000 788000 789000 790000
791000 792000 793000 794000 795000 796000 797000 798000 799000 800000
801000 802000 803000 804000 805000 806000 807000 808000 809000 810000
811000 812000 813000 814000 815000 816000 817000 818000 819000 820000
821000 822000 823000 824000 825000 826000 827000 828000 829000 830000
831000 832000 833000 834000 835000 836000 837000 838000 839000 840000
841000 842000 843000 844000 845000 846000 847000 848000 849000 850000
851000 852000 853000 854000 855000 856000 857000 858000 859000 860000
861000 862000 863000 864000 865000 866000 867000 868000 869000 870000
871000 872000 873000 874000 875000 876000 877000 878000 879000 880000
881000 882000 883000 884000 885000 886000 887000 888000 889000 890000
891000 892000 893000 894000 895000 896000 897000 898000 899000 900000
901000 902000 903000 904000 905000 906000 907000 908000 909000 910000
911000 912000 913000 914000 915000 916000 917000 918000 919000 920000
921000 922000 923000 924000 925000 926000 927000 928000 929000 930000
931000 932000 933000 934000 935000 936000 937000 938000 939000 940000
941000 942000 943000 944000 945000 946000 947000 948000 949000 950000
951000 952000 953000 954000 955000 956000 957000 958000 959000 960000
961000 962000 963000 964000 965000 966000 967000 968000 969000 970000
971000 972000 973000 974000 975000 976000 977000 978000 979000 980000
981000 982000 983000 984000 985000 986000 987000 988000 989000 990000
991000 992000 993000 994000 995000 996000 997000 998000 999000 1000000
1001000 1002000 1003000 1004000 1005000 1006000 1007000 1008000 1009000 1010000
1011000 1012000 1013000 1014000 1015000 1016000 1017000 1018000 1019000 1020000
1021000 1022000 1023000 1024000 1025000 1026000 1027000 1028000 1029000 1030000
1031000 1032000 1033000 1034000 1035000 1036000 1037000 1038000 1039000 1040000
1041000 1042000 1043000 1044000 1045000 1046000 1047000 1048000 1049000 1050000
1051000 1052000 1053000 1054000 1055000 1056000 1057000 1058000 1059000 1060000
1061000 1062000 1063000 1064000 1065000 1066000 1067000 1068000 1069000 1070000
1071000 1072000 1073000 1074000 1075000 1076000 1077000 1078000 1079000 1080000
1081000 1082000 1083000 1084000 1085000 1086000 1087000 1088000 1089000 1090000
1091000 1092000 1093000 1094000 1095000 1096000 1097000 1098000 1099000 1100000
1101000 1102000 1103000 1104000 1105000 1106000 1107000 1108000 1109000 1110000
1111000 1112000 1113000 1114000 1115000 1116000 1117000 1118000 1119000 1120000
1121000 1122000 1123000 1124000 1125000 1126000 1127000 1128000 1129000 1130000
1131000 1132000 1133000 1134000 1135000 1136000 1137000 1138000 1139000 1140000
1141000 1142000 1143000 1144000 1145000 1146000 1147000 1148000 1149000 1150000
1151000 1152000 1153000 1154000 1155000 1156000 1157000 1158000 1159000 1160000
1161000 1162000 1163000 1164000 1165000 1166000 1167000 1168000 1169000 1170000
1171000 1172000 1173000 1174000 1175000 1176000 1177000 1178000 1179000 1180000
1181000 1182000 1183000 1184000 1185000 1186000 1187000 1188000 1189000 1190000
1191000 1192000 1193000 1194000 1195000 1196000 1197000 1198000 1199000 1200000
1201000 1202000 1203000 1204000 1205000 1206000 1207000 1208000 1209000 1210000
1211000 1212000 1213000 1214000 1215000 1216000 1217000 1218000 1219000 1220000
1221000 1222000 1223000 1224000 1225000 1226000 1227000 1228000 1229000 1230000
1231000 1232000 1233000 1234000 1235000 1236000 1237000 1238000 1239000 1240000
1241000 1242000 1243000 1244000 1245000 1246000 1247000 1248000 1249000 1250000
1251000 1252000 1253000 1254000 1255000 1256000 1257000 1258000 1259000 1260000
1261000 1262000 1263000 1264000 1265000 1266000 1267000 1268000 1269000 1270000
1271000 1272000 1273000 1274000 1275000 1276000 1277000 1278000 1279000 1280000
1281000 1282000 1283000 1284000 1285000 1286000 1287000 1288000 1289000 1290000
1291000 1292000 1293000 1294000 1295000 1296000 1297000 1298000 1299000 1300000
1301000 1302000 1303000 1304000 1305000 1306000 1307000 1308000 1309000 1310000
1311000 1312000 1313000 1314000 1315000 1316000 1317000 1318000 1319000 1320000
1321000 1322000 1323000 1324000 1325000 1326000 1327000 1328000 1329000 1330000
1331000 1332000 1333000 1334000 1335000 1336000 1337000 1338000 1339000 1340000
1341000 1342000 1343000 1344000 1345000 1346000 1347000 1348000 1349000 1350000
1351000 1352000 1353000 1354000 1355000 1356000 1357000 1358000 1359000 1360000
1361000 1362000 1363000 1364000 1365000 1366000 1367000 1368000 1369000 1370000
1371000 1372000 1373000 1374000 1375000 1376000 1377000 1378000 1379000 1380000
1381000 1382000 1383000 1384000 1385000 1386000 1387000 1388000 1389000 1390000
1391000 1392000 1393000 1394000 1395000 1396000 1397000 1398000 1399000 1400000
1401000 1402000 1403000 1404000 1405000 1406000 1407000 1408000 1409000 1410000
1411000 1412000 1413000 1414000 1415000 1416000 1417000 1418000 1419000 1420000
1421000 1422000 1423000 1424000 1425000 1426000 1427000 1428000 1429000 1430000
1431000 1432000 1433000 1434000 1435000 1436000 1437000 1438000 1439000 1440000
1441000 1442000 1443000 1444000 1445000 1446000 1447000 1448000 1449000 1450000
1451000 1452000 1453000 1454000 1455000 1456000 1457000 1458000 1459000 1460000
1461000 1462000 1463000 1464000 1465000 1466000 1467000 1468000 1469000 1470000
1471000 1472000 1473000 1474000 1475000 1476000 1477000 1478000 1479000 1480000
1481000 1482000 1483000 1484000 1485000 1486000 1487000 1488000 1489000 1490000
1491000 1492000 1493000 1494000 1495000 1496000 1497000 1498000 1499000 1500000
1501000 1502000 1503000 1504000 1505000 1506000 1507000 1508000 1509000 1510000
1511000 1512000 1513000 1514000

41

Odpis.

Lp. 36.

Lb. 346.

Kwestonaryusz 341.

Poszkodowany Machel Kessler kupiec Słoneczna 44

Podaje Napastnicy wołali: Dziękujcie Bogu że was nieza-
bijamy My przyszli do Żydów to nas chcieli zabić teraz
my mamy prawo was mordować

461

O d p i s

Kwestyoneryusz Nr.409.

Hersch Ticker, ul. Rybia 5.

Poszkodowany podaje:

„jeszcze przed 4 tygodniami dał jakiś Polak, katolik u mnie zrobić kurtkę i 2 bluzy wojskowe na cywilne za 200K. 8 dni przed wypędzeniem Ukraińców ze Lwowa, przyszedł ów Polak po rzeczy, oferując z niest 200K. tylko 40K. Gdy poszkodowany rzeczy nie chciał wydać, groził ów Polak iż potem przyjdzie, sam sobie rzeczy odbierze. Niedziela po uwolnieniu Lwowa zgłosił się ów Polak, pogrozkami wymusił wydanie powyższych rzeczy bez wynagrodzenia. Gdy poszkodowany zwrócił się o pomoc do patroli oficerskiej, tenże wręczył poszkodowanemu 20K. i polecił rzeczy wydać. Nad przerobieniem powyższych rzeczy pracował poszkodowany z czelaćnikiem 4 dni i zapłacił za dodatki 40 K.-.”

Dejeu

Twenty one years 1729.

Marken Wagner Hotel Belvedere.
Ry. tane 3.

Portkrooktany prodage:

odniesienie mieszkań wchodzących jak
patrol bezosobny patrolowy / my
i Stratechów 2 kobiety (Zdobórka),
pytają: „Zdobórka czy Katołki?”
Kobiety to „być może”
„Katołki” ma to patrol prze-
puszczają.

odpis.

Lp. 43.

Lb. 247.

Kwestonaryusz Nr. 297.

Poszkodowany Stein Dawid kupiec Krasickich 20 podaje
iz w drodze do domu 32/II zauważył iz wiele osób szczerę
gołnaw kołajarzy szli w kierunku do miasta z okrzykiem:
Idziemy rżnąć Żydów.

Odpis.

Lp. 35.
Lb. 41.

Kwestyonażysz III3.

Hermann Kock. Według wyznania się napastników napastników miała to być zemsta za rzekome branie udziału, Żydów w walce Ukraińców z Polakami .

adys

21

46

Kriegsbezeugen N

Geffner Jakob

Der Anführer Legionenführer berichte
sich. Wir haben heute solche 200 erschossen
und hier werden dasselbe tun und das Flur
in die Luft springen. Wir werden alle
erschossen u. dann gehts nach Palästina.
Es war eine richtige Legion Patrouille
mit dem Führer als Patrouille Kommandant
dant

Geffner Jakob
Kommandant 35

III.

L. p. 1. Abraham Tecta domni, ic syn jego Guo
b. stawi. rechu. ul. Sobieskiego. 1839. rehotnik r. suotr. 47
stary obywat. został dnia 2/12 br. na ulicy arcontowany
złatego powierzył wójt satochaj o parę na ramieniu swego
ni w arcontie karameryj przy ul. Chomskiej

2. p. 2. Puchel Friedfeld ul. 10a Błoni. mając syna Hermana Friedfelda
który wócił być z progi 10a Błoni padał z synem swoim
został śmiercią 22/11 br. arenowanym prawem prowdy
zaweznać. a najdługo z 10a Błoni prowdy
Batocego.

Pillerdorf Henryk Stuchez prawił w Lwowie
dowodziąc 3/XII. 1918. został przez patrol. austriacki
wzięty do niewoli (samiemu wzięciu do niewoli) i oficerom
szereż przysiężniamy na pozycję. Głaz mierzonych
i z grupą około 50 ludzi - został odprowadzony.
W obozie stowary tam był raz oficerami;
leżący machi, mija, ale tam rozkazał ażeby
mierzonych. Buty stowary 800k. i stawy mierzonych
w ramieniu zado stowary mierzonych. podarło stare farma
mierzonych. blask.

W samy spotkaniu Pol. Batabana i innych indygen-
tych, których dwóch szło do domu. później.

12. Marcin Bucho (Zotkinska 67) zjechał z Krasnawie Krasit 20.12.1918
do wsi Krasnawie zjeżdżając z 3.61 mino powierzonej Krasnawie
odpowiedzi odwołując się do wyroku sądu i w odwołaniu
do Patentu.

Wolfa Straussa dowoń nawiąto iz we wtorek 3. b.m. data
wzrostu mójego w tym to niepięknie i ma być dowoń

zatem dnia 6/XI br. został przez wydział
miejscowy - powiat - arestowany. po wyłączeniu
z niego byłby już a młody.

W dniu 20 marca 1906 r. (17) został aresztowany
przez oficerów legionu Jasińskiego a domniemano
właściciela a później przetrzymywano
w areszcie w białym kościele przy ul. Włocławskiej

Leon Klafeld stał się przetrzymywany w areszcie
w białym kościele przy ul. Włocławskiej. W dniu 20
marca 1906 r. został aresztowany w białym kościele
przy ul. Włocławskiej. W dniu 20 marca 1906 r.

Josef Grunbaum Hand. aus. na ul. Włocławskiej 15 podaje że 4 osoby
zostały aresztowane przez Jasińskiego a oryginalny mi-
crofilm dokumentu nr 175 z dnia 20 marca 1906 r. i na 20 lat
Rozry 20000 grzywce robocizny przytkano do dokumentu
i aresztowano moim jaskółcem na milicyj-
Max Lohmann a aresztowany drugi fabryk przy ul. Włocławskiej
choćby mi at legitymację Stanowiska
przechowywać przy ul. Włocławskiej 15 a go 100000
ul. Włocławskiej

Abraham Kuzner fałszując kaptur przy ul. Główniej
i podaje: 21/XI przy ul. Włocławskiej 15. W dniu 20
przy ul. Włocławskiej 15. W dniu 20 marca 1906 r. i na 20 lat
z dnia 20 marca 1906 r. i na 20 lat

Cimasa Cholina (131) gdy stał przy ul. Włocławskiej 15 podaje
legitymację nr 175 z dnia 20 marca 1906 r. i na 20 lat
po ulicach i ich samemu Kuzner w Rozrach przy
ul. Włocławskiej 15 a go 100000

I.

1. 1. Abraham Fleck domni, z syn jego Guo
stare. realu. ul. Sobieskiego 1739. ochotnik r. sustra.
Stary obywat. wystat dnia 2/12 br. na ulicy Armentowany
Młodego powierzył most szatki o pasy na ramieniu swojego
młodego handlowcy przy ul. Chłomskiej

2. p. 2. Rachel Friedfeld ul. św. Błoni, męża jej Herman Friedfeld
który został był przez ten listopada br. a wojna austri.
wystat dnia 22/11 br. Armentowany w prawo do domu
zawożenie. swojego młodego młodego przy ul.
Batocego.

Pillersdorf Henryk Stuchez praw. w Lwowie
domni z 3/11. 1918. wystat przy patrol. strażnicy
młodego S. Luch (samych w leg. koniów) z oficerami
czeka przyjeżdżającym przy ulicy Głaz młodego
z grupy oficerów ludzi - wystat odprawianym
na Almarci stromy tam postawia oficerów
legionu młodego młodego, ale ten rozkazał ażeby
młodego. były walczyć 8000. i były młodego
z ramieniem z tego stromym podarło stare kamienie
młodego blasku.

o samo spotkanie Pol. Batabana i innych młodego
Żydów, których dwóch wzięto do domu. polowy.

3. 1. Maxim Bubs (Hollinsan 67) jeździ w Kanałach Kłopot wokoło, si
w sklepnie przyoznaczony. 1736 młodego powierzenia Kłopot
Hildebrand odznaczają im wyłączenia chleba i walczyły ich
do Palenizny.

4. 1. Włofa Straussa domni nawiąto iż w 1907 3. br. wystat
Kłopot młodego w tym to sklepnie i młodego młodego

zatemże dnia 9/X br. został przez wyśrodkowaną
mamy - prawną - arestacją. po wyjątku
z tego wyjątku a młody.

W tym samym dniu (t. 17) został arestowany
przez oficerów legionu yaseristęgo a młody
do więzienia a młody. przy nim
brat młody a młody a młody do młody

Leon Klafeld stary przy młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody

Josef Grimbauer Rand. aus. na ul. Watoraj 15 podaje że 4 młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody

Max Tollerman arestowany a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody

Abraham Kurzer false group kupił przy ul. Glusian 21/X
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody

Amara Cholivera (t. 31) gdy stał przy ul. Watoraj by podaje
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody
a młody a młody a młody a młody a młody

L. p. 4.

L. b. 100.

O d p i s .

Kwestyonaryusz Nr. 1111.

W e i n r e b M o j ż e s z .

48

Sześciu ludzi wtargnęło do mieszkania, wyłącznie wojskowi, a 4
4 legioniści w maciejówkach (w tem 1 zugsfuhrer) i 2 żołnierze polscy
w uniformach austriackich, wszyscy ludzie z lepszych sfer. Na dole stał
znajemy mi dokładnie oficer w mundurze austriackim i kierował całą ak-
cją. Około godz. 8. rano 22/XI. 18. przyszło do mnie 6 wojskowych, a
dekoła domu stało wojsko polskie/ i powiedzieli : „ Teraz przyszedł na
was czas, dajcie pieniądze ” i zaczęli rabować, bijąc przy tem kolba-
mi mnie i syna. Na ulicy inny legionista powiedział mi 22/XI.18, że
pozwolono im robić z Żydami, co im się chce - tego legionistę znam.

4
19
sądząc, dnia 6/II br. aresztując go i przetrzymując
w więzieniu w Warszawie. po wyroku sądu
początkowo był w więzieniu.

Agata Finkelsztajn (l. 17) urodzona w Warszawie
w 1900 roku, córka legionisty, została aresztowana
w 1940 roku i przetrzymywana w więzieniu
w Warszawie. W 1941 roku została przesłana do
getta w Warszawie.

Odpis

do 1 cz. prot. 374.

Kwestjonariusz Nr. 1112.

Agata Finkelsztajn.

Według słów uczestników napadu miała to być żenista za-
ręczony napad Żydów na żołnierzy polskich.

po ulicach Warszawy i ich mieszkańcach
w kamienicach w Warszawie i gdzieś w Warszawie
w Warszawie.

4
utman dnia 6/XI br. amiat przez wystrzelenie
z karabinu w powietrze. po wystrzeleniu
był strzał w młoty.

na dyktonie fl. 17) wzięty amiat dnia 4/11
woda legion yasiniego z domu
sp. a 10/11/1937. przy nim
w bitwach wzięty chory do domu

118
341 50
Odpis.

Ad. 1 cz. prot. 341.

Kwestjonariusz Nr. 1113.

H e r m a n K o r k.-

Wedlu wyrażenia się napastników napadu miała to być
żensta za rzekome branie udziału Żydów w walce Ukraińców z Polakami.-

dnia 6/II br. amiat przez wyśrodkowanie
w kasarni przy ul. Arciszewskiego. po wyjeździe

59
wpuścić ich do mieszkania, gdy jednak oficer groził rozbiciem drzwi
okien, żona oddała mu klucze a sama pobięła do posterunku M.S. o skąd
leszła patrol przed którą oficer legitymował się a jak moja żona sły-
ła przedstawił się że jest w cywilu profesorem gimnazjalnym. Patrol
pokazała oficerowi by odstawił nazad do mieszkania mebli, które w międ-
czasie już były załadowane na furze. Rozgniewany oficer odgrażał się
nie że w nocy jeszcze przyjedzie po mebli lub jaką inną krzywdę wyrzą-
di, że Żydów należy wogólne zniszczyć.

Tabak uzyskał wprowadzić zezwolenie na odebranie swoich mebli ale
kierze z kasarni przy ul. Arciszewskiego nie wydali mu jech dotychczas
ierdzą, że rzeczy żydowskie się nie zwraca.

Mojem zdaniem popełniają rabunki w tej okolicy ulani czy zander-
ulekowani w kasarni przy ul. Arciszewskiego. Ich usunięcie zapobiegłoby
aktom.